

**Niech żyje rząd robotniczy i włościański!**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# ROBOTNIK

## CENTRALNY ORGAN P.P.S.

### PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE SOCJALIZM!**

Warszawa, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy

## PODWÓJNA GRA P. STRESEMANN

Dr. Paul Lewi niemiecki działacz socjalistyczny, redaguje własny tygodnik „Sozialistische Politik u. Wirtschaft”, w którym pisał przed paru dniami z powodu najnowszych posunięć niemieckich na szachownicy dyplomatycznej.

„Wolność ruchu w polityce zagranicznej, odzyskana w styczniu 1925 r., w chwili przywrócenia niezależności polityki handlowej Niemiec, wykorzystać się ma na Wschodzie. Wszyscy wiedzą o tem, że to, co się nazywa korekturą granicy wschodniej, jest jednym z najbliższych dążeń niemieckiej polityki zagranicznej. Polityka handlowa wobec Wschodu ani na chwilę nie przestawała służyć temu celowi. Urządziło się odrazu małeńką wojnę gospodarczą i od tego czasu trudności na Wschodzie nie ustają. Dba się usilnie o urozmaicenie, zupełnie jak na wojnie. Kiedy nudne sprawozdania z okresu walk okopowych przestawały bawić łaknącą zwycięstw publiczność — puszczano się gazy albo urządzało ataki artylerystyki... To samo robi się teraz z Polską. Dla odmiany, aby nie zasypiano przy nieustannym czytaniu o niepowodzeniu rokowań handlowych, zaczyna się wyrzucać polskich robotników rolnych — jako uciążliwych cudzoziemców — tych robotników, którzy od 12 lat pracują w Niemczech, i którym grożono więzieniem, kiedy chętnie uciekliby podczas wojny przed rozkazami sztabu generalnego. Gra jest jasna: Polska prawdopodobnie odpowie wysiedleniem optantów niemieckich, będziemy mieli tysiące nieszczęśliwych rodzin — ale niemiecka publiczność będzie miała przyjemną świadomość, że ma na Wschodzie „ohydny wroga” — nawpół barbarzyńskiego, bydlęcego, azjatyckiego — i że Rząd niemiecki „silną dłoń” broi słusznych spraw niemieckich.

„Politykę Niemiec na froncie zachodnim można zrozumieć jedynie w ramach tej ich polityki na Wschodzie...”

Wypadki ostatnich kilku miesięcy zdają się najzupełniej usprawiedliwiać taki właśnie sąd niemieckiego towarzysza. Przedewszystkiem zaznaczyć się daje coraz większe uniezależnienie się Rządu niemieckiego i kierownika polityki zagranicznej p. Stresemanna od wpływów socjalistycznych. Socjaliści, którzy stale usiłowali wywierać w Niemczech wpływ łagodzący w sprawach, dotyczących Polski, znajdują się w stanie otwartej wojny z rządem i z p. Stresemannem. Z rządem Marxa stoczyli bój o kagańcową ustawę, mającą rzekomo bronić obywateli publicznie w druku — a ze stronnictwem p. Stresemanna coraz ostrzej polemizują po przemówieniu jednego z przywódców tego stronnictwa p. Scholtza, który całkiem otwarcie dał wyraz swoim reakcyjnym i kapitalistycznym dążeniom i rzucił wyzwanie socjalistom. W dodatku coraz wyraźniej zarysowuje się ciche współdziałanie monarchistycznej partii nacjonalistycznej z Rządem.

Rząd, mając rozwiązane ręce na lewo, może sobie pozwalać na coraz delikatniejszy ton na prawo. „Demokratyczny” minister Reichswehry, bynajmniej nie stara się wyzwolić z pęt kliki oficerów wilhelmowskich, która go osaczyła i która pokrywa wszystkie szachunki w wojsku i wspomaga tajne bojówki i organizacje przysposobienia wojskowego. Rewelacje angielskiego dziennika „Manchester Guardian”, którego nikt bynajmniej nie może posądzić o brak sympatii dla Niemiec, przypieczętowały te tajne kombinacje: ustalone zostało współdziałanie wojskowe Reichswehry z Sowietami i uzbrajanie się amunicją, przywożoną z Rosji dla uniknięcia kontroli międzynarodowej. Przeciwnie komu potrzebne są te zbrojenia?

W dziedzinie polityki zagranicznej niezmiennie charakterystyczny jest fakt wskrzeszonej przyjaźni z Włochami. Przed rokiem cała prasa nacjonalistyczna niemiecka trzęsała się z oburzenia z powodu prześladowania Niemców w Tyrolu włoskim: wyklinano Mussoliniego i Włochów, zakazywano „dobrym” Niemcom podróży do kraju faszystów. Dziś zawierają się z Mussolinim traktaty przyjaźni — dlatego tylko że stosunki francusko-włoskie są bardzo napięte. Niech sobie polscy wielbiciele Mussoliniego zapamiętają, że dyktator włoski bierze udział w grze niemieckiej, wymierzonej przeciw Francji i przeciw Polsce. Ostatecznie bowiem p. Stresemann dąży do osłabienia Francji i stwarzania jej nowych trudności, aby odwrócić jej uwagę od Polski. Jednocześnie p. Czicherinowi daje się

## II ZJAZD ZWIĄZKU ZAW. ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO

### II DZIEŃ OBRAD.

Od godz. 8 rano pracowały komisje: wnioskowa, mandatowa i wyborcza, a o godz. 9 — rozpoczęły się dalsze obrady Zjazdu.

W dyskusji nad rezolucją do punktu IV przemawiali jeszcze delegaci: Łukasik (Warszawa), Bakalarski (Warszawa). Szeda (Bielsko) wypowiada się przeciwko jakiegokolwiek współpracy ze związkami, nienależącymi do Komisji Centralnej. Miozga (G. Śląsk) poleca jednolity front z wszystkimi organizacjami, nawet najbardziej żółtymi; jest przeciwny prowadzeniu rokowań z przemysłowcami i zaleca prowadzić walkę tylko przy pomocy strajku. Boczkowski (Warszawa) w cięty sposób polemizuje z poszczególnymi mówcami.

Wreszcie tow. Teller stwierdza, że przeprowadzenie postulatów, określonych w rezolucji, nie jest tak łatwe, jakby się zdawało. Wiele z tych postulatów mogą być przeprowadzone wspólnie siłami z partiami socjalistycznymi i z przedstawicielstwem robotników w Sejmie. Inne, jak minimum płac, mogą być osiągnięte przez Związek, wówczas, gdy zdobędziemy się na większą liczbę zorganizowanych robotników w tych okręgach, w których istnieje możliwość przeprowadzenia walki. W rezolucji niema praktycznych wskazań, jak należy walki przeprowadzić, gdyż tych spraw, zależnych od okoliczności, nie można zgóry przewidzieć.

(Przez jednego z delegatów została złożona na kilku stronicach spisana rezolucja oraz pismo komunistycznej frakcji poselskiej. Również przemówienie jednego z delegatów wymaga specjalnej odpowiedzi.)

Mówca wskazuje, iż charakterystycznym jest, że po kilkuletnim wymyśnianiu, rzucaniu potwornych obelg na kierownictwo Związku i na poszczególnych towarzyszy, po 5-letnich groźbach komunistów, iż opanują związek metalowców — rezultatem milionowych odczów komunistycznych rozrzuconych wśród robotników metalowych — jest tylko jeden delegat komunistyczny na naszym Zjeździe i to z Oddziału, który ma zaledwie kilku członków. To jest najlepszy dowód, że robotnicy nie mają ani trochę wiary w skuteczność hasel komunistycznych.

Po przemówieniu tow. Tellera, które przyjmowane było częstymi oklaskami — Zjazd przyjął następującą rezolucję, wszystkimi głosami przeciwko dwóm.

### REZOLUCJA

Do 4 punktu porządku dziennego.  
W przemyśle metalowym i hutniczym dokonują się gwałtowna koncentracja kapitału. Poszczególne przedsiębiorstwa łączą się w koncerny, opierając się o potężne kapitały banków krajowych i zagranicznych.

Przemysł polski zdążył systematycznie do wewnętrznego wzmocnienia i prowadzenia dzikiej polityki wobec robotników — a to przekonanie zmniejsza możliwość przystąpienia przemysłu Polski do Międzynarodowego Trustu Stalowego.

Większość przemysłowców metalowych w Polsce trzyma się kurczowo przestarzałych urządzeń technicznych, wskutek czego z natury rzeczy produkcja musi być za droga. Aby utrzymać się na wysokości konkurencji, przemysłowcy starają się wszelkimi środkami doprowadzić do obniżenia zarobków, ograniczenia świadczeń socjalnych, zniesienia urlopów wypoczynkowych i 8-10 godzinnego dnia roboczego.

Nedza obejmuje coraz szersze masy robotnicze. Niepohamowana drożyzna, przy nieregulowaniu płac wskaźnikami wzrostu drożyzny, doprowadza do zupełnej ruiny rodziny robotnicze, do skarlawienia ich dzieci wskutek niemożności dostatecznego odżywiania.

Rząd, pomimo przestroż i nawoływań — lekceważy ciężkie położenie, w jakim znajdują się masy robotnicze.

Klasa pracująca musi zespolic wszystkie swe

możliwość wygłoszenia w Berlinie uszczepiwej mowy przeciw Polsce, pisze się umowę „handlową” z Litwą, która nie ma żadnego znaczenia gospodarczego, ale służy jednemu celowi — okrojeniu Polski.

W takich warunkach wielkim błędem ze strony t. zw. wielkich mocarstw było układanie się w sprawach kontroli wojskowej w Niemczech na tajnych konwentach, zdala od jawności Rady Ligi Narodów, bez udziału bezpośredniego czynnika tak dalece zainteresowanego jak Polska.

Podwójna gra p. Stresemanna — pokojowość na Zachód i utrzymanie stanu

siły do bezwzględnej walki o zabezpieczenie swej egzystencji przez rozpoczęcie jaknajenergiczniejszej i planowej walki o zdobycie dostatecznych warunków utrzymania, przez uzyskanie płac, przystosowanych do warunków drożyzny.

Aby akcje zarobkowe były skuteczniejsze niż dotąd, muszą być należycie przygotowane i zorganizowane w ścisłym porozumieniu z Zarządem Związku.

Naczelnym zadaniem Związku będzie dążenie do zawarcia umów zbiorowych dla poszczególnych wielkich gałęzi i ośrodków przemysłu, aż do zdobycia umowy, obejmującej całą Rzplita Polską z uwzględnieniem miejscowych warunków.

Zjazd w całości akceptuje postulaty wysunięte i uchwalone na wspólnej konferencji z C. K. W. i Prezydium Z. P. P. S. oraz przedstawicielami Komisji Centralnej Związków Zawodowych, odbytej dnia 11 listopada r. b. a w szczególności streszczającej się w następujących punktach:

1. Utrzymanie w całej pełni obowiązującego ustawodawstwa ochronnego klasy robotniczej i dalsze jego rozszerzenie;
2. Przywrócenie ruchomej mnożnej drożyznianej w prywatnych i państwowych zakładach pracy;
3. Bezwzględna walka z drożyzną i spekulacją — w szczególności wstrzymanie automatu podwyżki komornego i eksmisji bezrobotnych; wstrzymanie wywozu zagranicę artykułów spożywczych;
4. Uruchomienie robót publicznych i budowlanych; pomoc w naturze dla bezrobotnych na miesiące zimowe, pomoc lekarska, pomoc szkolna dla dzieci bezrobotnych; przeznaczenie odpowiednich funduszy na ruch budowlany; podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych według mnożnej drożyznianej;

Zjazd wzywa robotników zatrudnionych w przemyśle hutniczym i metalowym do jaknajsilniejszego zorganizowania się i przygotowania do zdecydowanej walki o zdobycie i obronę swoich praw i interesów.

V punkt porządku dziennego: zmiana statutu i regulaminu — zreferował w imieniu komisji, tow. Topinek. Po krótkiej dyskusji wszystkie wnioski zostały uchwalone.

Drugi referent Komisji wnioskowej, tow. Slusarski, oznajmił delegatom, że komisja zapoznała się z treścią rezolucji, doręczonej przez 1 delegata, w której mieszczą się znane demagogiczne postulaty komunistów, oraz pismo powitalne komunistycznej frakcji poselskiej, które zawiera w skróceniu tę samą treść co i rezolucja. Ze względu na bezwartościową treść i na brak czasu, oraz z tego względu, że bolesne doświadczenie pouczyło robotników, iż właśnie ci sami ludzie, którzy zasyłają nam pozdrowienia i wyrazy solidarności, rozbili i rozbijają nadal jednolity front w organizacjach Związków Zawodowych — referent oświadcza się za nieodczytywaniem tych pism. Zjazd prawie jednogłośnie przychylił się do wniosku referenta.

Zarząd Związku wybrano w następującym składzie: t. t. Boczkowski, przewodniczący Związku, Slusarski, zastępca przewodniczącego (Warszawa), Pieczarski, II-gi zastępca (Kraków), Kasperek, Łukasik, Szymański, Sikora, Medzin (Warszawa), Czyżewski (Sosnowiec), Szindler (Bielsko), Zajdler (Ostrowiec), Frackowiak (Poznań), Tomecki (G. Śląsk), Dżet (Małopolska) — członkowie Zarządu.

Przy punkcie ostatnim Zjazd uchwalił między innymi rezolucję, domagającą się uwolnienia więźniów politycznych w Polsce i równocześnie żądającą aby Rząd Republiki Rad Sowieckich dał dobry przykład rządowi burżuazyjnemu i przedewszystkiem uwolnił wiele dziesiątków więźniów politycznych, wyznających zasady walki klasowej.

Po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru” i okrzyku na cześć Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, obrady Zjazdu zostały zamknięte.

## RADA NACZELNA

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. odbędzie się w niedzielę i poniedziałek, 19 i 20 grudnia, w Warszawie, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Początek obrad w dn. 19 grudnia o godz. 11 rano punktualnie.

## UCHWAŁY RADY MINISTRÓW

### UTWORZENIE KOMISJI ANKIETOWEJ.

Dnia 13 b. m. w godzinach południowych odbyło się w pałacu Namiestnikowskim pod przewodnictwem p. Marszałka Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu komisji ankietowej do badania kosztów, oraz warunków produkcji i wymiany.

### UCHWALENIE WNIOSKÓW O RATYFIKACJI 4 KONWENCJI ROBOTNICZYCH.

### MIEDZY NIEMI ZNAJDUJE SIĘ KONWENCJA O ZAKAZIE PRACY NOCNEJ W PIEKARNIACH.

W dalszym ciągu Rada Ministrów uchwalała wnioski o ratyfikacji czterech konwencji, przyjętych na 7 Międzynarodowej konferencji pracy.

Konwencje te dotyczą: 1) odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki przy pracy, 2) odszkodowań za choroby zawodowe, 3) równego traktowania robotników krajowych i cudzoziemskich w dziedzinie odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki, 4) zakazu pracy nocnej w piekarniach.

## TOW. TURATI ZMUSZONY BYŁ OPUŚCIĆ WŁOCHY

Marsylja, 13 grudnia. (PAT.). „Petit Provençal” donosi z Calvi, że na wybrzeże korsykańskie przybyło łodzią motorową 8-miu Włochów, pośród których znajduje się deputowany socjalistyczny, przywódca socjalistycznej partii włoskiej, tow. Turati. Przybyli oświadczyli, że zmuszeni byli uciec przed prześladowaniami faszystowskimi. Turati zamierza osiedlić się na stałe we Francji.

Jest to nowe ciężkie oskarżenie pod adresem faszystowskiego Rządu.

## KARA ŚMIERCI WE WŁOSZECH

Rzym, 13 grudnia. (PAT.). Król podpisał wczoraj dekret o obronie państwa, ustanawiający, między innymi, karę śmierci za zamachy na króla i szefa rządu.



Mikolaj Pasicz, zmarły serbski wybitny mąż stanu

niepokoju na Wschodzie — nie służy sprawie pokoju. Ograniczanie zagadnienia pokoju do Zachodu jedynie jest popieraniem intryg p. Stresemanna, pomijając już to, że stanowi nawrót do niebezpiecznej, niedemokratycznej i godzącej w Ligę Narodów tajnej dyplomacji. Zgoda na to, że aliancka kontrola zbrojeń w Niemczech już się przeżyła i powinna być zniesiona. Ale to, co ma powstać na jej miejsce nie wystarczy. Przypadkowe komisje Ligi nie będą w stanie przeprowadzić skutecznej kontroli tajnych zbrojeń, szczególnie we wschodnich okręgach Rzeszy.

Całe wogóle zagadnienie zostało fałszywie w Genewie załatwione. Przypad-

kowa i jednostronna kontrola zbrojeń, ograniczająca się tylko do kilku państw z kategorii „zwycięznych” zawsze będzie odczuwana jako upokorzenie przez te państwa. Skuteczne rozbrojenie można osiągnąć jedynie przez powszechność kontroli. Polska nie ma obecnie wpływu dostatecznego na jednostronną kontrolę zbrojeń w Niemczech, które przedewszystkiem dla Polski mogą być groźne. Tem usilniej polityka zagraniczna Polski powinna dążyć ku szybkiemu rozwiązaniu sprawy zmniejszenia zbrojeń i ku zwołaniu powszechnej konferencji rozbrojeniowej.

J. S.



## ŻYCZENIA ZJAZDU WŁÓKNIARZY DLA TOW. PERLA

W Łodzi odbywa się obecnie 7-my Zjazd Zw. rob. przem. włókienniczego (sprawozdanie z tego zjazdu zamieścimy w jednym z następnych numerów).

Zjazd wysłał tow. Perlowi, telegram następujący:

Łódź, 12 grudnia.

Z powodu Waszej choroby 7 Zjazd Ogólny - Krajowy Związku Włóknistego zasyła Wam, jako jednemu z wodzów Polskiej Partii Socjalistycznej i zasłużonemu w walce o wolność i wyzwolenie proletariatu najserdeczniejsze życzenia szybkiego powrotu do zdrowia.

Prezydium Zjazdu.

—:o:—

## UCHWAŁY Zarządu Stronnictwa Chłopskiego na woj. Warszawskie

W niedzielę, dnia 12 b. m., odbyło się posiedzenie Zarządu Str. Chłopskiego woj. warszawskiego, na które przybyło 40 delegatów.

Referat o „sytuacji politycznej” wygłosił pos. J. Dąbski.

Jednomyślnie przyjęta rezolucja mówi m. in. o niezadowoleniu z powodu niewykonania reformy rolnej, domaga się szybkiego uchwalenia ustaw samorządowych, albo rozpisanie nowych wyborów na podstawie starych ustaw.

Po wyborach samorządowych winien być natychmiast rozwiązany Sejm i Senat oraz powinny być natychmiast zarządzane nowe wybory do tych ciał ustawodawczych.

Dalej rezolucja wypowiada się za utrzymaniem obecnej ordynacji wyborczej do parlamentu, za ustrojem republikańskim, a przeciwko monarchii i dyktaturze, za zjednoczeniem wszystkich stronnictw chłopskich.

Wreszcie rezolucja stwierdza, że Str. Chł. odnosi się życzliwie do rządu Marsz. Piłsudskiego, ale o ile „Rząd nie zmieni swego dotychczasowego stanowiska i nie stanie jasno na gruncie interesów klas pracujących, to Zarząd poleca władzom kierowniczym Stronnictwa i klubu sejmowego zrewidować zasadniczo swój dotychczasowy stosunek do Rządu”.

—:o:—

## Bojówki endeckie

Rada Nacz. Z.L.N. w dn. 28 listopada powzięła następującą uchwałę poufną: „Wobec tego, że organizacja „Strzelec” jest organizacją bojową obecnego reżimu, a rozmaite stronnictwa tworzą również bojówki partyjne (P. P. S., a ostatnio Piastowcy) przeto Rada Naczelną wzywa Zarząd Główny do bardziej intensywnego działania w kierunku opanowania tego rodzaju organizacji jak „Sokół”, „Hallerczycy”, „Młodzież Wszechpolska” i t. p.”.

Wymienione organizacje winny oświadczyć, czy chcą się dać „opanować” przez endecję, by społeczeństwo wiedziało, z kim ma do czynienia.

—:o:—

## Przemysłowcy naftowi obradują...

A. W. donosi:

Wczoraj rozpoczął się w Izbie Handlowej i Przemysłowej we Lwowie dalszy ciąg konferencji przedstawicieli przemysłu naftowego, odbytej w dniu 27 ub. m. w Krakowie, w sprawie organizacji kartelowej, obejmującej Centralne Biuro Sprzedaży w kraju i zagranicą, oraz uporządkowanie rynku ropy naftowej.

Nie jest wykluczone, że w celu uzgodnienia spornych kwestji, prowizorium kartelu naftowego zostanie przedłużone o 1 miesiąc, t. j. do końca stycznia 1927 roku.

—:o:—

# PARLAMENT.

## KOMISJA BUDŻETOWA

Sejmowa Komisja Budżetowa na wczorajszym rannym posiedzeniu przedewszystkiem uchwaliła w trzecim czytaniu, w brzmieniu ustanowionym w drugim czytaniu, projekt ustawy o prowizorium budżetowym na I kwartał 1927 r.

Referentem na plenum został pos. Michałski (Ch. N.).

W dalszym ciągu posiedzenia Komisja prowadziła dyskusję ogólną nad budżetem Min. Skarbu. Przemawiali pos. Zdziechowski, Kwiatkowski, Łypaciewicz, Wiślicki, Chądzyński, Drewnowski i tow. dr. Pragier.

### PRZEMÓWIENIE TOW. DR. PRAGIERA.

Budżet na r. 1927/28, zamykający się cyfrą 1,900 milj. zł., nie wydaje mi się w zasadzie zbyt wielkim w stosunku do dochodu społecznego, który wynosi około 10 miliardów zł. w złocie. Włochy, które mają dochód społeczny dwa razy większy od naszego, mają budżet 3 razy większy niż nasz, a zatem podniesienie dochodów i wydatków budżetu polskiego nie byłoby w zasadzie groźne. Natomiast stwierdzić muszę, iż budżet nasz posiada organiczne wady zarówno w konstrukcji dochodów, jak wydatków, które usposabiają klub mój do tego budżetu nader krytycznie.

Główne pozycje dochodowe Min. Skarbu są to daniny publiczne, przynoszące ogółem okragły miliard zł. i monopole, przynoszące 595 milj. zł. Warto stwierdzić, ile z cyfr tych przypada na daniny pośrednie i na bezpośrednie. Jeżeli dodać pozycje, przypadające na podatki pośrednie, cla, opłaty stempłowe, podatek obrotowy (przemysłowy) i monopole, to otrzymuje się cyfrę 1,173 milj. zł. Wobec tej olbrzymiej cyfry, cyfra przypadająca na podatki bezpośrednie 265 milj. zł. jest znikomą niewielką: nie osiąga nawet 25%.

Budżet na r. 1927/8 zupełnie podobnie jak poprzednie budżety, a pod niektórymi względami w wyższym jeszcze stopniu, opiera się na podatkach pośrednich, płaconych przez szerokie sfery spożywców, a oszczędza klasy posiadające.

Bezpośredni następstwem gospodarczym takiego budżetu jest dalsze kurczenie się wewnętrznego rynku zbytu i dalsze lekceważenie tego rynku przez przemysł i rolnictwo krajowe, zapatrzone wyłącznie w koniunkturę wywozową, które dzisiaj stają się coraz bardziej wątpliwą.

Podatek majątkowy prelimitowano w wysokości 95 milj. zł., mimo że zaległości z tego podatku, zbankotowanego przez t. zw. sfery gospodarcze, dosięgają cyfry około 200 milj.

Min. Czechowicz zapowiada wniesienie projektu ustawy o stałym podatku majątkowym, który ma zastąpić obecny nieściągnięty podatek majątkowy. Tak że i pod tym względem polityka obecnego Min. Skarbu idzie konsekwentnie drogami b. Min. Skarbu, p. Zdziechowskiego.

Strona wydatków budżetu zawiera również organiczny błąd, którego nie może poprawa przypisać samemu p. Ministrowi Skarbu, ale którego przemilczeć nie mogę. Strona ta jest w większej mierze, niż wiele budżetów poprzednich zmilitaryzowana. Wydatki na Min. Spraw Wojsk. określono w wysokości 623 milj. zł. Wysoką tę cyfrę uzupełnia jeszcze „ewentualny” wydatek 80 milj. zł. na t. zw. inwestycje wojskowe o nieokreślonym bliżej przeznaczeniu. Jeżeli wziąć pod uwagę, że także i w innych częściach budżetu ukryto tu i owdzie wydatki na cele wojskowe, to można stwierdzić, że wydatki te łącznie przekraczają będą 35% wszystkich wydatków państwowych. W tych właśnie nadmiernych wydatkach na cele wojskowe tkwi główne niebezpieczeństwo naprawy finansów i gospodarki społecznej.

Jak bardzo Rząd lekceważy sprawy związane z gospodarstwem społecznym, łatwo przekonać się, gdy się stwierdzi, że w budżecie przewidziano na sześć ministerstw gospodarczych (Skarb, Przemysł i Handel, Rol-

nictwo, Roboty Publiczne, Praca i Op. Społ. oraz Reformy Rolne) łącznie sumę 330 milj. zł., t. j. mniej niż połowę tego, ile wydaje się na wojsko. Jest szkodliwym złudzeniem, które może fatalnie pomścić się na Państwie, że można przygotować skuteczną obronę kraju, opartą wyłącznie na budżecie wojskowym przy wycieńczeniu zasobów gospodarczych ludności.

Poprzedni Rząd zapowiadał reorganizację administracji i armji i spodziewał się osiągnąć stąd jednocześnie korzyści rzeczowe i oszczędności w wydatkach. Obecnie już o tych zamierzeniach nie słyszymy. Co więcej, Rząd zdaje się i w tej dziedzinie zeszedł z drogi „eksperymentów” i pragnie pozostawić wszystko po dawnemu. Bezpośredni następstwem tej lekkomyślności jest kłopotliwa sytuacja Rządu wobec pracowników państwowych, którym słuszności ich żądań odmówić nie może.

Wspominano niejednokrotnie o możliwościach zagranicznej pożyczki państwowej i równowadze budżetowej, jako o warunku uzyskania tej pożyczki. Ja ze swej strony muszę przestrzedz, że przy skromnych rezerwach walutowych, jakimi rozporządza Bank Polski, a które wynikają głównie z kończącej się już dziś dogodnej koniunktury dla węgla, pamiętać wciąż należy o tem, że waluta nasza znajduje się w równowadze chwiejnej i że załamanie się jej musi spowodować bardzo szybko także załamanie się równowagi budżetowej. Groźna dla tej równowagi jest także płynność cen, wobec której Rząd dotąd zachowuje się biernie. Nie należy sądzić, że rokowania o pożyczkę można pomyślnie prowadzić w jakiejś sztucznej atmosferze propagandowej. Musimy osiągnąć rzeczywistą stabilizację stosunków gospodarczych, jeżeli chcemy, aby nas poważnie brano.

Wreszcie nie można pominąć, że jednym z warunków uzyskania pożyczki zagranicą jest także stabilizacja polityczna. Tutaj wyrazić muszę żal, że nie zdementowano dotąd urzędowo nieprawdopodobnej wiadomości o wywiadzie, który miał podobno współpracownik „Temps” z p. Prezesem Rady Ministrów. W wywiadzie tym miał p. Marsz. Piłsudski oświadczyć, że prowadzi swą politykę tak, aby cel jej był dla ogółu niewiadomy. Jest rzeczą zrozumiałą, że wiadomość tego rodzaju w prasie zagranicznej nie może nam przynieść korzyści. Nowoczesne państwo demokratyczne wymaga jawności celów i jawności działania. Wszelka tajemniczość w polityce musi ujemnie odbić się na zaufaniu do Polski, a w żadnym razie nie polepszy jej szans poważnego traktowania przez sfery decydujące w gospodarce światowej.

Na popołudniowym posiedzeniu Komisja w dalszej dyskusji nad budżetem Min. Skarbu przemawiali p.p.: Rozmaryn (K. Z.), Dąbski (Str. Chł.), Toczek (Piast), Min. Skarbu Czechowicz oraz referent Michałski.

Min. Czechowicz przedstawił ogólne wpływy z danin i monopolów państwowych, omówił sprawę zaległości podatkowych, zaznaczając, iż nie są one zbyt wielkie, charakteryzował warunki pożyczki zagranicznej, na jakich mogłaby być w przyszłości zaciągnięta, podkreślając, że muszą być możliwe i korzystne dla Państwa, wreszcie omówił plan rewizji systemu podatkowego, podnosząc, że w planie tym jest zamierzone przekazanie podatku gruntowego samorządom.

Na posiedzeniu nocnym Komisja przystąpiła do dyskusji szczegółowej, którą będzie prowadziła dalej dzisiaj przed południem.

## KOMISJA ZAGRANICZNA

Sejmowa Komisja zagraniczna zbierze się jutro o godz. 10 m. 30. Oczekiwane jest przemówienie Ministra Zaleskiego w sprawie Rady Ligi Narodów oraz ogólnej polityki zagranicznej.

## JAK SEJM

### ma ułatwiać rozporządzenia Prezydenta

Połączone komisje sejmowe Konstytucyjna i Regulaminowa pod przewodnictwem pos. Głubińskiego zajmowały się na wczorajszym posiedzeniu kwestją procedury, którą Sejm ma stosować do rozporządzeń Prezydenta, wydanych na podstawie pełnomocnictw.

Zagadnienie to zreferował pos. tow. Lieberman, który stanął na stanowisku, że Sejm, zmieniając Konstytucję oraz udzielając pełnomocnictw Rządowi, zastrzegł sobie kontrolę nad temi rozporządzeniami w ten sposób, że nałożył na Rząd obowiązek składania Sejmowi tych dekretów. Jeśli więc rozporządzenia przedstawia się Sejmowi, to Sejm jako całość musi je poddać swej władzy suwerennej, zając się niemi i stosownie do wyniku uchwały swoją decyzję. Nie należy tego pozostawiać inicjatywie posłów lub poszczególnych klubów, gdyż dekrety Prezydenta nie im, lecz Sejmowi jako władzy suwerennej w zakresie ustawodawstwa są składane. Niema ku temu również żadnych przeszkód natury regulaminowej. Z tych zasad wychodząc, referent wnosi, aby rozporządzenia Prezydenta z urzędu były przez Marszałka Sejmu odsyłane do właściwych komisji, które przedkładały Sejmowi odpowiednie sprawozdanie.

W dyskusji pogląd wyraził Marszałek Sejmu Rataj, który stwierdziwszy, że regulamin Sejmu nie przewiduje odsyłania przez Marszałka rozporządzeń Prezydenta do Komisji, uważał że kwestja ewentualnego uchylania rozporządzeń tak jak i ich zmiany winna być pozostawiona normalnej drodze inicjatywy poselskiej.

W głosowaniu Komisje wyraziły opinię w myśl wniosku tow. Liebermana przeciwko głosom pos. Polakiewicza i Gawlikowskiego.

Kwestja formy, pod jaką mogą być uchylane rozporządzenia Prezydenta (uchwała czy ustawa), wbrew zapowiedzi, Komisje wczoraj się nie zajmowały. Kwestja ta jest na porządku dziennym wyłącznie Komisji Konstytucyjnej.

## PORZĄDEK DZIENNY jutrzejszego posiedzenia Senatu

o godz. 4 po południu.

1. Wybór członka Komisji Kontroli Długów Państwa.
2. Sprawozdanie Komisji Prawniczej o projekcie ustawy w przedmiocie uchylenia mocy prawnej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada r. b. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli.
3. Sprawozdanie Komisji Skarbowo - Budżetowej o wynikach kontroli, przeprowadzonej w 1925 r. przez Najwyższą Izbę Kontroli.

## Z. P. P. S.

Dziś o godz. 11-ej posiedzenie Z. P. P. S.

## DROŻYZNA.

### O PODROŻENIE MASŁA I SERÓW.

Na posiedzeniu komisji nabiłowej, reprezentującej związki handlujących nabiałem, uchwalono podwyższyć od dziś cenę masła wyborowego z 8 zł. 20 gr. do 8 zł. 80 gr. oraz mleczarnianego solonego z 6 zł. 80 gr. do 7 zł. Cenę masła deserowego (7 zł. 50 gr.) i ośłkowego (7 zł.) pozostawiono bez zmiany. Nadto zdecydowano podnieść ceny krajowego sera holenderskiego z 3 zł. 60 gr. do 4 zł. oraz sera litewskiego I gat. z 5 zł. do 5 zł. 20 gr., wszystko za klg. w detalu.

Komisariat Rządu nie przyjął powyższych podwyższonych cen do wiadomości. Z jego inicjatywy ma odbyć się jeszcze jedno posiedzenie komisji nabiłowej, która powinna odrzucić nieuzasadnione żądania podwyżki cen.

—:o:—

## TEATR POLSKI

„Car Paweł I”, sztuka w 3 aktach (9 obrazach) Dymitra Mereżkowskiego.

Dość często grywany na scenach polskich „Car Paweł I” jest sztuką efektowną. Wysokie stawki: głowa cara, los wielkiego państwa; wystawne i ciekawe zbiorowe sceny: bal u dworu, ćwiczenia w koszarach; ciekawa intryga w pierwszej połowie sztuki: według recepty Temistoklesa i... Scribego wódz spisku, hr. Pahlen, zmusza spiskowców do czynu przez to, że sam spisek wyjawia; wreszcie sama postać Pawła I, ponurego wariata na tronie, dająca aktorom szerokie pole do popisu. A wszystko to jest ponadto zagwarantowane jako prawda historyczna.

Za ideę sztuki uważają niektórzy to, że cały spisek przeciw carowi daremnie chciałby się drapać w pozory rewolucji francuskiej, w gruncie rzeczy pozostaje ordynarną pałacową intrygą według dawnych wzorów rosyjskich. Najcharakterystyczniejszą pod tym względem jest scena narady spiskowców, wśród których tylko garstka przejęta jest ideałami rewolucji, pragnie konstytucji i parlamentu, ale druga część wprost wrogo występuje przeciw tamtym hasłom. Symbolicznie skupia się ten kontrast w momencie, gdy

spiskowcy zaczawszy śpiewać Marsyljanke, przechodzą raptem w kozaka. To znaczy, że nie można przeszkakiwać poszczególnych faz rozwoju dziejowego. Ale ta idea służy tylko za okrasę uboczną, nie jest przeprowadzona w sposób taki, któryby się coraz więcej stopniował i na końcu wybuchał niewątpliwą, druzgocącą prawdą. Za analogię może tu zresztą posłużyć „Juliusz Cezar” Szekspira: republikanin Brutus zabija Cezara, ale cezarizm żyje dalej i zwycięża Brutusa.

Pozostaje osobista tragedia cara Pawła: człowiek, który nie dorósł do swojej wielkiej roli, człowiek, który się sam boi i którego się wszyscy boją. W paru scenach jak: Paweł na balu, Paweł i hr. Pahlen — ta tragedia zarysowuje się bardzo silnie, ale również nie jest celowo przeprowadzona. Za analogię może tu posłużyć znowuż „Kalięla” Rostworowskiego, gdzie owa myśl cichej walki między tyranem a jego otoczeniem jest rzeczywiście myślą naczelną.

Wogóle ostatnie obrazy są w porównaniu z pierwszymi dziwnie blade; niejako załatwiają rozpoczęte sprawy, powierzchownie, formalistycznie, kinowo; nawet car ginie tak dosyć sobie bez ceremonji, chociaż u Szekspira, a choćby u Schillera (Wallenstein) jest dość scen, w których mordowi towarzyszą odpowiednie djałogi dramatyczne. Oczywiście

u Mereżkowskiego wygląda to zgodniej z prawdą życiową, ale zupełnie nie interesująco; jest to likwidacja, nie zakończenie.

Cara Pawła grał p. Junosza - Stępowski. Rola tę grali niegdyś Solski, Węgrzyn, Adwentowicz — niestety, żadnego z nich nie widziałem i nie mam materiału do porównania. Ci co tamtych widzieli, zarzucali, że Stępowski nie uwydatnił w naturze tego cara - wariata, poprostu fizjologicznego wariata, zwierzę ściagane i ściągające — zwierzę dosłownie, nie w przenośni. To jest prawda, ale zdaje mi się, że w tekście roli niema dość danych do takiego jej interpretowania. Zresztą wariactwo właściwie wyklucza tragedję. P. Stępowski grał Pawła I, jako człowieka nieszczęśliwego, mającego nawet momenty wielkości, człowieka, z którym można nawet sympatyzować. Może uczynił go za nadto mądrym, uświadomionym, przeczuwającym. Przecież trzeba, że granie Pawła I, jako czystego wariata byłoby może teatralnie efektowniejsze — zwłaszcza np. dla publiczności amerykańskiej — ale powierzchowne. Kontrast tu jest ten sam, jak między teatrem, jako dramatem, a teatrem, jako widowiskiem, zbliżającym się już do kina.

Ciekawym jednak, czy p. Stępowski zdaje sobie sprawę ze środków ekspresji, którymi się posługuje w tej roli, i tak samo, czy

inni aktorzy zdają sobie z takich rzeczy sprawę? Przepraszam, że wtrącam się tu już nie do samej tylko literatury. Ale zdaje mi się, że każdego, kto widział p. Stępowskiego w rolach Otella i Henryka IV, uderzyło podobieństwo tych środków. A więc np. oparcie roli na obfitym podkładzie śmiechu, który wypełnia często luki między zdaniem; dalej pewne nadmierne, nieraz jakby ostrożne i podchwytliwe przeciąganie zdań, które właśnie czyni owego cara — może niepotrzebnie — mądrałą. Rozumiem, że każdy aktor ma pewną sumę własnych środków ograniczoną, nie może sobie zmienić głosu, figury, ale przecież nieraz tyle się mówi o szerokiej skali środków u niektórych artystów. Co do mnie przyznam się, że chociaż gra p. Stępowskiego mi się podobała, lecz nie znalazłem w niej nic odmiennego od ról tamtych.

Reżyserja scen zbiorowych na ogół dobra, ale w obrazie VI (u spiskowców) było za dużo nieskoordynowanego zgiełku. P. Schiller w teatrze im. Bogusławskiego przyzywał nas do takich wyrażań pod tym względem, że od scen zbiorowych w teatrze, jeżeli nie mają być martwe i puste, wymagamy więcej, niż od życia.

K. Irzykowski.

—:o:—



## CO SIĘ DZIEJE W ŚWIECIE PO STRAJKU ANGIELSKIM.

Strajk górników angielskich wywołał w Anglii zastój nie tylko w górnictwie, ale w całym szeregu innych gałęzi przemysłu. Z tego powodu kopalnie, wróciwszy do pracy, nie mają dostatecznych zamówień, dla szeregu przedsiębiorstw przemysłowych węgiel jest jeszcze za drogi, czekają więc aż odpowiednio potanieje.

Zakończenie strajku od razu wywołało gwałtowny spadek cen. W Londynie obniżyli handlarze cenę węgla o 16 funtów 4 penty od tony (3 zł. 50 gr. od centnara metrycznego). Ceny z ubiegłego tygodnia przewyższają ceny z grudnia 1925 r. tylko o 19%. Ceny w kopalniach nie są jeszcze jednolite.

W środę, 8 b. m., o północy wygaśł wykaz wywozu węgla z Anglii. Pozwolenie jest nadal potrzebne dla antracytu i koksu. Zapotrzebowanie węgla jest bardzo wielkie w portach angielskich dla marynarki.

W ostatnim tygodniu listopada r. b. wydobyto w Anglii 2,313 milj. tonn węgla, w tym samym zaś czasie roku ubiegłego 5,175 milionów tonn.

Licząc na powrót do normalnej produkcji z końcem grudnia. Dotychczas z 1½ miliona górników, wróciło do pracy przeszło 700 tys. Do pełnej produkcji znajdzie pracę jeszcze 250,000 do 300,000, a taka sama ilość zostanie bez pracy. Kopalnie nieopłatnie nie będą już uruchomione, a przedłużenie czasu pracy do pełnych siedmiu godzin czyni ćwierć miliona górników zbędnymi.

Gwarectwa angielskie idą całą parą do odzyskania przez strajk straconych targów. Odrzuciły z całą stanowczością niemiecką propozycję uregulowania i podziału pomiędzy kopalnie rynków zbytu, celem utrzymania cen węgla, i zapowiedziały walkę na śmierć i życie.

W tym wypadku interes Niemiec jest w zgodzie z interesem Polski, ustalenie cen światowych węgla drogą układu pomiędzy kopalniami, byłoby zapewniło i polskiemu górnictwu zbytu i wystarczające ceny. Ustalołoby subwencjonowanie włoskiego przemysłu przez dostarczanie polskiego węgla po cenach niższych, od kosztów własnych.

### PRZEWROTY TECHNICZNE.

Pisma całego świata wywołały sensację sprawozdaniem ze zjazdu w Pittsburghu (St. Zjedn.). Byli tam przedstawiciele wszystkich państw, produkujących węgiel, o udziale Polski, niestety, w sprawozdaniach nic nie było.

Na zjeździe tym przedstawili swe wynalazki badacze węgla, profesorowie dr. Bergius z Jena i dr. Franciszek Fischer, dyrektor zakładu do badania węgla w Mülheim nad Ruhra. Pierwszemu udało się rozłożyć węgiel na przetwory bituminowe, a zatem oleje ziemne różnej gęstości i zapalności, a drugiemu — złożyć dla przemysłowych celów alkohol, melhonol i syntiol.

Oba wynalazki wywołają przewrót w przemyśle i gospodarstwie. Znikła obawa wyczerpania ropy a zatem benzyny, nafty, olejów, parafiny, można je wyprodukować z węgla, ile tylko chcemy. Metoda Bergiusa może obniżyć znacznie ceny produktów naftowych.

W Pittsburghu dr. Fischer ofiarował muzeum uniwersytetu Carnegiego pierwszą flaszkę spirytusu, złożonego syntetycznie, a Bergius przedstawił wyniki swych badań i gospodarze ich znaczenie. W Niemczech powstają dwie fabryki do skraplania węgla o produkcji rocznej 120,000 ton olejów po cenie kosztu 11 dolarów za tonę (10 zł. za centnar metryczny oleju).

Wynalazki te nie są rzeczą przypadku, albo genialnego pomysłu czy natchnienia. Nawet myśl podstawowa, pomysł nie jest własnością znakomitych wynalazców. Jest to praca zbiorowa wielu przyrodników, stanowiąca podstawę dla prac tych, którzy doprowadzili ją do szczęśliwego końca. Bergius pracował nad swoim wynalazkiem dziesięć lat, a prace te kosztowały dwadzieścia milionów dolarów. Teraz cały świat ubiega się o prawo wykazania patentu Bergiusa. Jedni, by na podstawie tego patentu pracować, drudzy — by nie dopuścić do konkurencji olejów węglowych z olejami ropnymi.

Dla Polski metoda Bergiusa może mieć ogromne znaczenie. Nasze roponośne piaski skryły się, o ile je odkryliśmy, do głębokości prawie 2 kilometrów, koszt wydobywania jest bardzo wielki. Dla utrzymania gospodarstwa możliwości eksploatacji tych pokładów zamknęliśmy Polskę przed obcymi tanimi naftowymi surowcami i robimy sztuczną drożynę nafty, benzyny i t. d. w kraju, podwyższamy nasze koszty produkcji. Skombinowanie naszego przemysłu naftowego z wyrobem olejów węglowych mogłoby nie tylko sparaliżować konkurencję nowego wynalazku, ale też poprawić stan przemysłu wiertniczego i rafineryjnego.

Gdyby się zmniejszyły wydatki wojskowe, to i pieniądze znalazłby się i przedsiębiorczości dosyć wydobylibyśmy z siebie.

H. D.

Ulgowe przedstawienie „DON JUANA” Zorilli.

Komisja kulturalno - oświatowa wydaje bilety do teatru Narodowego na „Don Juana” na 16 i 20 grudnia o godz. 8-ej.

Bilety nabywać można w Rob. Wydziale Wychowania Dziecka, Warecka 7, w Księgarni Robotniczej, Warecka 9 i w Związkach Zawodowych.

## O WYTTCZNE POLITYKI GOSPODARCZEJ PAŃSTWA

P. Adros w 69 numerze rządowej „Epoki” w artykule pod tytułem „Jeszcze o programie gospodarczym” polemizuje z wywodami „Robotnika” i broni wysokich cen środków żywności. Brak wyraźnego oświadczenia się Rządu zaniepokoił przemysłowców. W „Przeglądzie Gospodarczym” w dwóch artykułach panowie: H. T. i Dr. M. Z. wypowiadają swoje obawy na temat jednostronności, zalecanych Rządowi podstaw polityki gospodarczej — o partej przedewszystkiem na rolnictwie.

Według „Epoki” program rządowy: „oparty jest na następujących przesłankach: ochrona dwóch podstawowych czynników produkcji t. j. kapitału i pracy, zapewnienie równowagi budżetu i stabilizacji pieniądza, przy równoczesnym stopniowym doprowadzaniu cen (a w szczególności cen na płody rolnicze), płac budżetu, obiegu pieniężnego, oraz obrotów gospodarczych wewnętrznych i między państwowych do norm światowych.

Chcemy najlojalniej i najpoważniej traktować wywody „Epoki”, pomimo to nie możemy się powstrzymać przynajmniej od tej uwagi, że owe wskazania „programu rządowego” są co najwyżej jakimś wylizaniem pragnień (pomijamy na razie meritum tych pragnień), w żadnym razie wskazania te nie są realnym programem, wynikającym z naszej obecnej rzeczywistości. Przetłumaczyszy wylizanie owych pragnień na język zwykłych śmiertelników można byłoby dojść jedynie chyba do tej konkluzji, że p. Adros chce, by w Polsce życie społeczne i gospodarcze doszło do poziomu, na którym stoi w państwach kulturalnych Zachodu.

Któż oświadczy, że tego nie chce?

Wdzięczni byłibyśmy p. Adrosowi, gdyby raczył nam wyjaśnić, jak zamierza osiągnąć owe „normy światowe” cen, płac budżetu i t. d.

Narazie stwierdzamy, że program „Epoki” podkreśla szczególnie silnie dążenie do zrównania cen płodów rolniczych z normami światowymi, z cenami światowymi. Ponieważ żaden inny postulat nie został wysunięty równie silnie, widocznym jest, że ten stanowi według „Epoki” fundament programu Rządu.

W samej programowej deklaracji „Epoki” (wylizanie przesłanek programu) temat jest co prawda potraktowany zwięźle, dalsze jednak wywody poświęcone są całkowicie obronie teorii wysokich cen płodów rolniczych.

Usunąć chcemy z pola dyskusji obecnej zagadnienie zastosoowania w chwili obecnej zakazu wywozu zbóż chlebowych. Zagadnienie to jest ważne, ale nie wyczerpuje całokształtu sprawy polityki gospodarczej a wnosi do dyskusji element podniecenia.

P. Adros choć stara się, ale nie daje nam wyczerpującego uzasadnienia konieczności wysokich cen na płody gospodarstwa rolnego — uzasadnienia tego musimy szukać gdzieś indziej. Leży przed nami memoriał jednego z luminarzy obozu wielkiej własności rolnej. Memoriał ten tak uzasadnia konieczność stawki na rolnictwo:

1) 62 proc. ludności kraju to rolnicy, 2) wartość produkcji rolniczej stanowi 75 proc. wartości produkcji całego gospodarstwa narodowego,

3) o ile wzrosną ceny płodów rolniczych, rozszerzą się podstawy „budżetu społecznego”,

4) przemysł będzie miał zapewniony zbytu, handel się rozwinie a Skarb napęłni się podatkami,

5) robotnik będzie miał wtedy dobre zarobki, a urzędnik publiczny i prywatny wysokie pobory.

Taki jest ogólny bieg rozumowań teoretyków „stawki na rolnictwo”.

Rozumowaniu ujętemu w 5 punktów nie zarzucamy braku logiki. Twierdzimy natomiast, że pomimo wszelkich pozorów brak rozumującym poczucia rzeczywistości.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że gdybyśmy mogli teoretycznie w próżni budować i określać drogi rozwoju gospodarstwa narodowego moglibyśmy ułożyć sobie całkiem ładny i logicznie skonstruowany program według wyżej przytoczonej recepty. Na nieszczęście tak nie jest. Mamy do czynienia z życiem i psychologią masy, działać, pracować możemy tylko w określonych warunkach.

Budować musimy nie w próżni, nie od początku, ale w konkretnych warunkach, gdzie 38 proc. ludności nie pracuje na roli i gdzie jak autorzy memoriału twierdzą w punktach 1 i 2 memoriału, 25 proc., wartości produkcji gospodarstwa narodowego (mylą się grubo) to produkcja przemysłowa. Podkreśla się liczby 62 proc. i 75 proc. Zapomina się jednocześnie w dalszych punktach rozumowania i memoriału, że egzystują jeszcze inne realne wartości — 38 proc. i 25 proc.

Te 25 i 38 proc. mają prawo do życia i do głosu i co najważniejsza wywierają ogromny wpływ na owe 62 proc. ludności reprezentującej 75 proc. wartości produkcji gospodarstwa narodowego.

O tem realny polityk nie może zapominać.

Wzrost cen płodów rolniczych rozszerzy podstawy budżetu społecznego, mówi punkt 3-ci. Twierdzimy, że ten wzrost zwięzi jednocześnie podstawy budżetu społecznego u tych wszystkich, którzy nie produkują płodów gospodarstwa rolnego. Jasne jest bowiem, że drożyzna środków żywności wywołać musi pauperyzację owych 38 proc. ludności.

Pomijamy tu zagadnienie robotników rolnych, w rolnictwie stanowią oni 10 proc.

Zwracamy uwagę teoretyków „stawki na rolnictwo”, że logicznym wynikiem ich rozumowania winien być wniosek o przesunięciu ciężaru podatkowego głównie na barki owych 62 proc. ludności, żyjącej z rolnictwa, która zdaniem autorów memoriału będzie miała zapewniony dobrobyt.

Czy i w jakim stopniu zamierzają to przeprowadzić logiczni teoretycy „stawki na rolnictwo”? Stwierdzamy, że dotychczas dochody budżetów społecznych (przedewszystkiem budżetu państwa) pochodzą w więcej niż 60 proc. od owych 38 proc. ludności, nie związanej z rolnictwem.

Realny polityk nie może zapominać o tem.

Wysokie ceny płodów rolnych wywołają ruchy zarobkowe, musi nastąpić wzrost zarobków, a więc wzrost kosztów własnych produkcji i podrożenie artykułów przemysłowych, to zwięzi rynek zbytu dla przemysłu i hamować będzie rozwój życia gospodarczego.

Teza punktu 4-go wymienianego memoriału ma jak widzimy również tylko względną słuszność.

Rozumowanie autorów memoriału jest o tyle słuszne, o ile by można przypuścić, że jedne siły w gospodarstwie narodowym mogą rozwijać się i działać, inne natomiast mogą chwilowo nie działać, trwać w bezwładzie.

Przypuszczenie takie jest nonsensem, o nonsens ten nie posadzamy wyznawców tej teorii, musimy natomiast odmówić ich projektowi programu gospodarczego państwa słuszności.

P. Adros jest już realniejszym politykiem. O ile autorowie memoriału obiecują 38 proc. ludności poprawę bytu po utrwaleniu dobrobytu rolnictwa, p. Adros pozwala walczyć o zwykłą płac już obecnie. P. Adros jest nawet pewien, że ta walka będzie zwycięska „skoro życie gospodarcze na to zezwoli”.

Może by p. Adros zechciał nam określić, kiedy życie gospodarcze pozwoli 38 proc. spauperyzowanej obecnie ludności na wywalczenie zwykłej płac i co najważniejsza, jak się ta walka odbędzie na całość życia gospodarczego i państwowego.

Autorzy memoriału należą do sfer kierujących polityką gospodarczą Państwa. P. Adros jest publicystą organu rządowego. Nie mogą więc ani p. Adros ani autorowie memoriału przechodzić nad tym pytaniem do porządku dziennego.

Zresztą p. Adros nie wierzy sam w skuteczną możliwość walki o zwykłą płac w okresie pauperyzacji i bezrobocia, co mu nie przeszkadza propagować konieczność natychmiastowej zwykłej cen środków żywności.

Bardzo byśmy pragnęli, aby Rząd nie uległ logice rozważań swych publicystów i uczonych a trzeźwo patrzył na rzeczywistość i zechciał zrozumieć, że poprawa dobrobytu i owych 62 proc. i owych 38 proc. musi następować krok za krokiem stopniowo w pewnej kolejności. Po kroku, które uczyniło rolnictwo czas jest na krok owych 38 proc. Jedni bez drugich żyć nie mogą a zginać wszyscy kiedy się zbyt daleko od siebie oddalą. Kto chce organizować galop 62 proc. i każe stać 38 proc. jest utopistą. 38 proc. może iść na przód tylko powoli, antypaństwową pracą jest przeto organizowanie galopu 62 proc.

Pamiętajmy, że owe 62 proc. zrobiły ogromny krok naprzód: wskaźnik kosztów żywności (koszty utrzymania) wzrósł z 191 w styczniu do 244 w listopadzie. Wskaźniki cen hurtowych wynoszą: pszenicy 265, żyta 285, mięsa wołowego 214, wieprzowiny żywej wagi 218.

Dalsza zwykła cen płodów rolniczych nie może nastąpić. Czas na zwykłą płac i zarobków.

Wypada stwierdzić, że wskaźniki cen hurtowych wyrobów przemysłowych wynoszą: żelaza 144, nafty 124, węgla 164, cementu 81, bawełny 140.

Porównanie tych samych wskaźników z chwili obecnej i z końca roku 1924 daje nam następujący obraz:

	Koniec roku 1924	obecnie
pszenica	221	265
żyto	149	285
mięso wołowe	159	214
wieprze żywej wagi	137	218
żelazo	98	144
nafta	128	124
cement	119	81
węgiel	167	164
bawełna	201	140
jucht	246	212

Jak widzimy jedynie wskaźnik żelaza kształtuje się dla rolnictwa nieprzychylnie.

Nie reprezentujemy tendencji wrogich

## PRZEGŁĄD PRASY

Genewa. — O. W. P. — Chjena gryzie.

Wynik obrad genewskich w sprawie rozbiora Niemiec znajduje w prasie smutne naogół echo.

Jeden „Głos Prawdy” pisze o kompromisie, ale i on zaznacza, że z kompromisu tego najbardziej zadowolony jest p. Stresemann.

„Kurjer Poranny” mówi o niebezpieczeństwie owej Rady Pięciu, która tak dużą rolę odegrała w Genewie i doradza polityce polskiej czujność, by przynajmniej uratować zdanie zniszczenia fortec niemieckich na Wschodzie. Ta sama gazeta nazywa obdarzenie Stresemanna nagrodą pokojową Nobla jednym z wielkich skandali historii.

„Kurjer Polski” twierdzi, że zbrojenia niemieckie w gruncie rzeczy pozostawione będą niemal całkowicie uznaniu samych Niemiec i wyraża wątpliwości co do dalszej „pacyfikacji” Europy (dlaczego w cudzysłowie?).

„Warszawianka” nazywa dzień uchwały genewskich „czarnym dniem” dla Polski. „Z przerażającą dokładnością urzeczywistniają się zamysły Niemiec”. P. Stroński mówi o „zapamiętałej ślepotce” polityki polskiej i o ciosie, przygotowującym się przeciwko Polsce.

Najczarniej zapatruje się na sytuację „Rzeczpospolitą”, dla której położenie obecne przypomina „czas poprzedzający wybuch wojny światowej (!)”.

Z innych spraw rozbrzmiewa jeszcze echo imprezy Dmowskiego. P. Stroński jest zdania, że impreza ta oznacza zerwanie Dmowskiego z polityką Zw. L.-N. Ale mimo to nie bardzo jakoś wierzy w powodzenie akcji i przezornie doradza czekać. O ile coś z tego wyjdzie, on, p. Stroński, pierwszy zgłosi się na obojętne.

P. Stan. Grabski zaleca w „Dwugroszówce” utworzenie kurji narodowych na Wschodzie. Tam, gdzie ludność polska nie stanowi 50 proc., kurja narodowa ma jej zapewnić... równą liczbę mandatów, co ludności niepolskiej. P. Grabski nazywa to obroną Polaków przed krzywdą.

„Rzeczpospolita” zaś rzuca się z całą furją w obronę... robotników przed 8-godz. dniem pracy. Oto Sąd Okręgowy w Łodzi już raz drugi skazał p. Wolczyńskiego, dyrektora fabryki Poznańskiego, aż na 100 zł. za nieprzestrzeganie ustawy o 8-godz. dniu pracy. Organ Korfanteo i baronów śląskich nie posiada się ze złości z tego powodu i nawołując do łamania ustawy, odmawia miana „dobrego Polaka” wszystkim przeciwnikom wyzysku robotnika.

Jak cynizm tych panów kompromituje Polskę, na całym świecie!

B.

KOMITET GWIAZDKI DLA NAJUBOŻSZEJ DZIATWY WARSZAWY, pod honorowym przewodnictwem p. Prezydentowej Mościckiej, pragnie dać tysiącom dzieci chwilę radości i urządzić choinki w kilkunastu punktach Warszawy.

Aby to przedsięwzięcie się udało trzeba współdziału wszystkich mieszkańców Warszawy.

Wierząc, że Gwiazdka jest tym dniem, kiedy każdy myśli o zrobieniu przyjemności dzieciom i to nie tylko swoim, zwracamy się z prośbą o dary w naturze, pieniądzu i o kupowanie nalepek.

Lokal Komitetu mieści się przy ul. Królewskiej 16, I piętro, tel. 118-14.

Sekretariat czynny od 10 rano do 9 wieczorem bez przerwy.

dla rolnictwa, nie zamierzamy bynajmniej, propagować hasła obniżenia poziomu jego dobrobytu. Uważamy, że i nadal należy dbać o rozwój tej gałęzi gospodarstwa narodowego nie może to jednak następować przez dalszy wzrost cen płodów gospodarstwa rolnego.

Niech Rząd wstąpi na drogę lepszego organizowania produkcji rolnej i ułatwi organizację zbytu produktów rolnych — kredyty na komasację, meljorację i na nawozy sztuczne, popieranie ruchu spółdzielczego na wsi (rzeźnię, chłodnię, małe elewatory, mleczarnie i t. d.). To będzie robota pożyteczna i dla rolnika i dla spożywcy płodów jego gospodarstwa, usunie bowiem zbędnego pośrednika.

Przedewszystkiem jednak niechaj Rząd realizuje reformę rolną; ta najsukcesyjniej działać będzie w kierunku wprowadzenia dobrobytu na wsi.

Wierzmy, że wysuwając nasze postulaty będziemy mieli za sobą nie tylko 38 proc. ludności miast i ośrodków przemysłowych, ale i całą społeczność demokratyczną polskiej wsi, która nie zechce iść ślepo za wskazaniami obszarników.

Kto chce długo rządzić musi być przezornym i przewidującym. Ostrzegamy przeto Rząd przed jego publicystami i uczonymi teoretykami, którzy chcą kroczyć drogą najmniejszego oporu (dalsza zwykła cen płodów rolniczych zamiast reorganizacji ustroju wsi, produkcji rolnej i zbytu jej artykułów) lekceważą sobie społeczne i gospodarcze znaczenie 38 proc. ludności, nie pracujących na roli a wogóle nie umieją realnie oceniać warunków życia.

S. L.



## KRONIKA POLITYCZNA.

### UCHWAŁY CHADECJI

W niedzielę odbył się w Krakowie zjazd rady dzielnicowej Chrześcijańskiej Demokracji: Zachodniej Małopolski. Na zjeździe zabierał głos, między innymi, posłowie: Chałciński i Korfanty.

Po dyskusji uchwalono rezolucję: 1) Chrześcijańska Demokracja zawsze stała na stanowisku silnej władzy wykonawczej; 2) wobec wszelkich formacji politycznych Chrześcijańska Demokracja zachowuje zupełną samodzielną; 3) zjazd uchwala zaufanie klubowi Ch. D. w szczególności przesyłowi Chałcińskiemu.

Dalej uchwalono wezwanie do klubu parlamentarnego Ch. D., aby dołożył starań, celem przeprowadzenia w Sejmie i Senacie nowych ustaw samorządowych, oraz wezwanie do zarządu głównego i klubu parlamentarnego Ch. D., aby uzależnił swój stały stosunek do Rządu od lojalnego wykonywania konkordatu i zaniechania popierania sekt antyklerykalnych.

### OBCHÓD IMIENIN P. MARSZ. PIŁSUDSKIEJ.

W niedzielę, jako w dniu swoich imienia, p. Marszałkowi Piłsudskiemu podejmowała herbatę w prywatnych apartamentach w Belwederze licznie przybyli goście.

—:—:—

## Echa protestu piekarzy

Zjazd piekarzy, który się odbył w niedzielę w Warszawie, wystąpił z protestem przeciwko zamierzonej budowie piekarni mechanicznych. Na zjeździe piekarskim niezwykle ten protest przeciwko modernizacji piekarstwa w kierunku dostosowania go do nowoczesnych wymagań w dziedzinie przemysłu i higieny pieczywa motywowany był tem, że rzekomo koszt produkcji w piekarniach automatycznych nie są wcale niższe, niż w obecnych zazwyczaj niechlujnie prowadzonych piekarniach w Polsce. Na zasadzie zasięgniętych przez nas danych, posiadanych przez specjalną Komisję, która w listopadzie b. r. wyjeżdżała z ramienia Magistratu, celem badania piekarni mechanicznych zagranicą, stwierdzić należy, że wypiek w automatycznych piekarniach jest nie tylko znacznie higieniczniejszy, ale także znacznie tańszy. Koszt wypieku jednego kg. chleba żytniego w piekarni mechanicznej z ciagłymi piecami o produkcji 50 tysięcy kg. chleba na dobę, wynosi ogółem 5 gr. Natomiast koszt produkcji takiejże ilości chleba w piekarni niezmekanizowanej wynosi ponad 12 gr. na 1 kg. Jeżeli dodamy, że płace zarobkowe i świadczenia socjalne zagranicą są znacznie wyższe niż u nas (w Polsce świadczenia socjalne wynoszą 13,5%, w Niemczech 16%, w Austrii 17,3%) to różnica wystąpi w całej jaskrawości.

—:—:—

## Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Zw. Syndykatów Dziennikarzy Polskich

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich odbyło się w dniu 12 grudnia r. 1926 w lokalu Klubu sprawodawców parlamentarnych przy udziale 27 delegatów wszystkich Syndykatów polskich. Przewodził prezes, Zdzisław Dębicki.

W sprawie ustawy dziennikarskiej i ustawy prasowej Zgromadzenie powzięło następujące uchwały:

N. W. Zgromadzenie Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich stwierdza, że

1) dwa projekty ustawy dziennikarskiej doręczone wicepremierowi Bartłowi przez delegację Związku stanowią dostateczny materiał dla załatwienia przez Rząd wspomnianej ustawy;

2) z dwóch złożonych projektów tylko opracowany przez Związek Syndykatów stanowi w dalszym ciągu wyraz aspiracji dziennikarzy zawodowych;

3) Zarząd Związku zwróci się do Rządu o jaknajszersze załatwienie ustawy w myśl tych właśnie postulatów;

4) N. W. Zgromadzenie poleca Zarządowi Związku rozważenie sprawy Izby dziennikarskiej i jej realizacji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich wyraża zadowolenie z powodu jednomyślnej uchwały Sejmu z dnia 10 grudnia b. r. uchylającej dekret prasowy z dnia 4 listopada 1926 r.

Jednocześnie wobec informacji dzienników o przygotowaniu nowych dekretów prasowych, N. W. Zgromadzenie zwraca uwagę czynników kompetentnych, że projekty te wywołały głębokie zaniepokojenie w całym dziennikarstwie polskim.

Uznając potrzebę jednolitej ustawy prasowej, której wydanie w formie dekretu Rząd zapowiada, N. W. Zgromadzenie Związku Synd. Dz. P. powołuje się na oświadczenie p. Wicepremiera Bartł, że wysłucha opinii organizacji dziennikarskich przed dekretem tej ustawy i wyraża gotowość udzielenia tej opinii.

Następnie N. W. Zgromadzenie dokonało wyborów uzupełniających do Zarządu Związku. Wiceprezesami Związku zostali wybrani pp.: Wł. Bazylewski i Dr. Antoni Beaupre. W skład Zarządu weszli pp.: H. Wierzyński (Warszawa), Dr. Kordys (Łwów), Wł. Zabawski (Katowice) i Dr. Ołtarzewski (Łódź).

Następne Walne Zgromadzenie Związku postanowiono odbyć w Krakowie lub w Bydgoszczy.

—:—:—

## TELEGRAMY

### Po Sesji Rady Ligi Narodów

#### SPRAWA UTWORZENIA KOMISJI INWESTYGACYJNEJ.

Londyn, 13 grudnia (PAT.). W tutejszych kołach politycznych sądzi, że sprawy fortyfikacji Królewca i określenia materiału wojennego zostaną załatwione jeszcze przed wycofaniem Międzysojuszniczej Komisji Kontroli Wojskowej. Gdyby jednak o takiego porozumienia nie doszło, to Rada Ligi zostanie o tem zawiadomiona, z czego wynika konieczność jej zwołania.

Postanowienia o zarządzaniu inwestycjami zapadać będą większością głosów Rady Ligi. Każde z 4-ch mocarstw, dawnych nieprzyjaciół, może być reprezentowane w Komisji Inwestycyjnej w okresie, gdy prace Komisji nie będą dotyczyły jego własnych spraw. Co się tyczy przedstawicieli Niemiec, który przedzielony zostanie do rzeczowej Komisji, to stanowisko jego będzie miało charakter oficera łącznikowego między Komisją a niemieckimi władzami administracyjnymi i wojskowymi. Plan inwestycyjny za stosowany zostanie również do strefy zdemilitaryzowanej w Nadrenii, w której też nie będzie urzędowała żadna organizacja stała, chyba, że nastąpi co do tego oddzielne porozumienie mocarstw zainteresowanych.

#### OPINIA CHAMBERLAINA.

Londyn, 13 grudnia (PAT.). Po powrocie do Londynu Chamberlain oświadczył korespondentowi agencji Reutersa, w sprawie kontroli wojskowej w Niemczech, że rezultat jaki osiągnięto w tej kwestii jest jak najbardziej zadowalający. Nie należy mówić o jakimś sensacyjnie wielkim rozwoju polityki locareńskiej, można jednak spodziewać się dalszego stopniowego jej rozwoju. Duch Locarno nie przestał ożywiać wszystkich sygnatariuszów trakta-

## Sytuacja w Niemczech w dalszym ciągu niewyjaśniona

Berlin, 13 grudnia (PAT.). Sytuacja wewnętrzna - polityczna Rzeszy jest dotychczas niewyjaśniona. Według doniesień prasy, kanclerz Marx zamierza w ciągu dzisiejszego popołudnia odbyć konferencję z przedstawicielami stronnictw rządowych. Po tej konferencji przewidziana jest narada z delegatami parlamentarną frakcji socjalistycznej. Krąży pogłoska, że wyjściem z zawikłanego położenia miały być rząd, oparty na t. zw. koalicji wejmarskiej, a więc bez stronnictwa niemiecko - ludowego, a z socjalistami. W rządzie tym dr. Stresemann miałby otrzymać tekę ministra Spraw Zagranicznych, nie jako przedstawiciel tego stronnictwa, lecz jako fachowiec. Socjaliści domagają się nadal wyjaśnienia położenia do końca bież. tygodnia. W razie gdyby porozumie-

nie z socjalistami okazało się możliwe, obecny rząd ustąpiłby dobrowolnie, w celu umożliwienia konstrukcji rządu, w myśl postulatów socjalistów.

Berlin, 13 grudnia (PAT.). „Welt am Montag“ dowiaduje się, że socjaliści już w ubiegłym tygodniu zamierzali zgłosić w Reichstagu wniosek o votum nieufności dla całego gabinetu dr. Marxa w związku ze sprawą 8-godzinnego dnia pracy, oraz w sprawie Reichswehry. W ośmiu jednak chwilach zdecydowali się odroczyć termin swoich wystąpień przeciw rządowi do przyszłego tygodnia. Stać się to miało na usilne życzenie min. Stresemanna, który prosił, aby rokowania w sprawie sytuacji wewnętrznej - politycznej odłożyć do jego powrotu z Genewy.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

#### MIN. ZALESKI W PARYŻU.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

W Paryżu, 13 grudnia (PAT.). Min. Zaleski, w drodze z Genewy, przybył dziś rano do Paryża, tym samym pociągiem, co Chamberlain. Na dworcu powitali ministra ambasador Chłapowski, oraz reprezentant protokołu dyplomatycznego. Minister odjeżdża do Warszawy dziś o godz. 15-tej.

## Zjazd urzędniczy w Warszawie

W dn. 5 b. m. odbyło się w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stow. Urzędników Państwowych z udziałem delegatów prowincjonalnych. Poza uchwałami wewnętrznymi organizacyjnymi w zakresie taktyki i metod działania Zarządu Głównego oraz zmiany miesięcznika „Życie Urzędnicze” na dwutygodnik, powzięto szereg rezolucji ogólniejszego znaczenia.

Przedewszystkiem zaaprobowano stanowisko zajęte przez delegatów S. U. P. pp. J. Stypińskiego i Z. Dudę na konferencji pracy w dn. 28 ub. m. w szczególności w zakresie prawa urzędniczego.

W wyniku dyskusji postanowiono jednomyślnie domagać się od Rządu:

podwyższenia płac urzędniczych do ich realnej wartości t. j. o 27,7% zgodnie z urzędowym wskaźnikiem drożyznianym;

regulowania wysokości dodatku mieszkaniowego zgodnie z zasadami rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30 lipca 1924 r.;

zaniechania systemu stałych godzin nadliczbowych, co ma miejsce od szeregu już lat, szczególnie w niższych instancjach, zwłaszcza w administracji skarbowej oraz ustalenia wysokości wynagrodzenia za każdą istotnie przepracowaną godzinę nadliczbową w zależności od rodzaju spełnianych czynności;

przyznania w razie zwolnienia urzędnikom, którzy nie nabyli jeszcze praw emerytalnych, odprawy do wysokości jednorocznego ostatnio pobieranego uposażenia (w zależności od ilości lat służby);

stabilizacji wszystkich urzędników, którzy uczynili zadość postanowieniom rozporządzenia Rady Ministrów;

wcielenia w życie zasady, by wszystkie rodzaje ustawodawstwa socjalnego dotyczyły pracowników państwowych, których stosunek służbowy z państwem ma charakter prywatno-prawny.

W zakresie samopomocy gospodarczej zaakceptowano z uznaniem inicjatywę Komitetu Wykonawczego utworzenia specjalnego Funduszu „Dom Zdrowia” S. U. P.

W końcu dokonano wyborów uzupełniających do Komitetu Wykonawczego. Obecnie skład osobowy Komitetu jest następujący: p. J. Stypiński - prezes, pp.: G. Zieliński, dr. St. Warmński i B. Grabowski (Wilno), wice - prezesi, Z. Duda - sekretarz generalny, J. Lubodziński - sekretarz, L. Madolski - skarbnik oraz zwyczajni członkowie: pp.: J. Pawłowski, W. Burczyn, B. Opiełńska i J. Gnoiński.

Oddział Warszawski T. U. R. organizuje Kiermasz Gwiazdkowy. Odbywać się będzie w salach OKR. Al. Jerozolimskie 6, I piętro, 17 i 18 grudnia od 5—8 wiecz. i 19-go od 10 rano do 8 wiecz. Wstęp bezpłatny.

## WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE

— Biuro Wolffa donosi z Berlina, że rokowania niemiecko - polskie w sprawie Chorzowa zostały na czas nieograniczony odroczone. Powodem tego jest wielka rozbieżność stanowisk delegacji.

— Reichstag przyjął w trzecim czytaniu przeciwko głosom niemiecko - narodowych, zjednoczenia gospodarczego, i komunistów przedłożenie, dotyczące ustawy o sądownictwie w wypadkach sporów, wynikłych z kontraktów najmu pracy.

— Według doniesień z Rzymu do Moskwy policja włoska dokonała licznych aresztowań wśród pracowników rzymskiego przedstawicielstwa unii sowieckiej. W przedstawicielstwie pracowali włoscy poddani, między innymi, deputowany komunistyczny, Grazia Dei, oraz syn jego, adwokat rzymski.

— Jak donoszą z Bordeaux, w jednym z teatrów wybuchł podczas przedstawienia popołudniowego pożar, w czasie którego 13 osób poniosło śmierć.

— Z Oslo donoszą, iż na jednej z linii kolejowych burza przewróciła pociąg elektryczny. Wielu pasażerów, na zlecenie konduktora opuściło pociąg jeszcze przed katastrofą. Ci, którzy pozostali, odnieśli ciężkie rany. Pociąg spłonął.

— Z Nicei donoszą, iż w Saint Auban rezerwuar, zawierający 20 tonn chloru, eksplodował. 19 osób zostało zabitych, a 30 odniosło rany.

— „Times” donosi z Lizbony, że sąd wojenny uniewinnił pułk. Joac d'Almeida, b. ministra kolonii, oskarżonego o przygotowywanie spisku przeciwko rządowi.

— Z Sheffield donoszą, iż pociąg, wiozący 700 górników do kopalni, wykoleił się. 19 górników odniosło rany.

**ZA 5 GROSZY.** ZA 5 groszy można przeczytać w Czytelnicy Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6/4 wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczne - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 7 — 9 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

liby ulegać robotnicy, pracujący już bez przerwy przez okres półroczny w sowieckich zakładach przemysłowych. Delegat Koziołowa także występuje przeciwko polityce rosyjskich związków zawodowych, uważając, iż odnosi się ona z lekceważeniem do tak palącego zagadnienia, jak kwestia bezrobocia w związku sowieckim.



# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Przemysł

### WIEC LOKATORÓW.

W niedzielę, 5 grudnia r. b. odbył się w wielkiej sali Domu Robotniczego publiczny wiec lokatorów, zwołany przez tow. „Ochrony lokatorów”.

Referat wygłosił tow. Dr. L. Grosfeld, który z naciskiem podkreślił, że stale obniżająca się stopa życiowa nie pozwala szerokim masom pracującym na powiększenie czynszu.

Obowiązkiem naszych przedstawicieli w Sejmie jest przeszkodzić zakusom kamieniczników.

Odpowiednią rezolucję uchwaloną przez zgromadzonych, przesłano w odpisie do Prezydium Rady Ministrów.

### Z TOW. UNIwersYTETU ROBOTNICZEGO.

Dnia 8 grudnia w wielkiej sali Domu Robotniczego wygłosił Dr. Alter referat n. t.: „Choroby weneryczne, jako klęska społeczna”.

Drużga część wykładu z przezroczami odbędzie się w najbliższym czasie.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej wraz z Towarzystwem Uniw. Rob. otwiera z dniem 3 stycznia 1927 r. kursa dokształcające z dziedziny:

- 1) historii literatury polskiej,
- 2) historii Polski z uwzględnieniem historii powszechnej,
- 3) historii i teorii nauk socjalistycznych.

Kurs trwać będzie 3 miesiące. Wykłady prowadzić będą członkowie Z. N. M. S. Żyw.

## Konin

(Kor. własna).

W dniu 29 listopada r. b., w dzień 76 rocznicy powstania Listopadowego, staraniem miejscowego oddziału Tow. Uniwersytetu Rob. urządzona została Akademia ku uczczeniu pamięci walk o niepodległość Polski.

Na program złożyło się słowo wstępne, wygłoszone przez tow. Rączkę, który przedstawił słuchaczom dzieje walk o niepodległość Polski.

W dalszych numerach programu wygłoszono kilka deklamacji.

## Łódź

### ZATARG W TRAMWAJACH.

A. W. donosi pod datą 13 b. m.:

Dziś przybywa z Warszawy p. wojewoda Jaszczolt, który przyjmie delegację pracowników tramwajowych w sprawie wysuniętych przez nich żądań. Po odbytej konferencji z p. wojewodą odbędzie się dziś lub jutro ogólne zebranie pracowników tramwajowych, na którym będzie poruszona sprawa zaofiarowanej przez dyrekcję tramwajów 10 proc. podwyżki.

## Lwów

### KASA CHORYCH BUDUJE SANATORJUM PRZECIWGRUŻLICZE.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Kasy Chorych przyjęto jednomyślnie wniosek o przystąpienie do budowy sanatorium przeciwgruźliczego we Lwowie. Aby zebrać potrzebne na ten cel fundusze, postanowiono podnieść składki członkowskie z 6 i pół na 7 proc. na przeciąg 2 lat (A. W.).

### AKADEMJA KU CZCI PREZ. NARUTOWICZA.

Onegdaj w sali ratuszowej, odbyła się uroczysta akademja ku czci pierwszego Prezydenta Rzplitej Gabrjela Narutowicza. Przemówienie wygłosił prof. Olgierd Górka. Artysty Teatrów Miejskich wypowiedzieli szereg utworów poetyckich.

## Tczew

### UROCZYSTOŚĆ POŚWIECENIA PIERWSZYCH STATKÓW TRANSPORTOWYCH.

Onegdaj odbyła się w Tczewie, w obecności przedstawicieli rządu, sfer przemysłowych i handlowych, władz cywilnych i wojskowych, uroczystość podniesienia bandery na kilkunastu statkach morskich, zakupionych niedawno przez Tow. „Żegluga Wisła - Bałtyk” dla eksportu węgla polskiego.

## WYPADKI

### POŻAR W POLITECHNICE.

Nocy zeszłej około godz. 2 min. 30 wybuchł pożar na terytorjum gmachu Politechniki. Na alarm przybyły 3 oddział oraz pogotowie 1 oddziału straży ogniowej. Jak się okazało, palili się sufit oraz dach w głównym gmachu Politechniki nad mieszkaniem urzędnika kwestury, Feliksa Olkowskiego. Do akcji ratunkowej przystąpił tylko 3 oddział, który pożar w przeciągu 15 minut zlokalizował, zaś dogaszanie zgłiszcz, wyrąbywanie sufitu i wiązania dachu trwało około godziny. Mieszkanie Olkowskiego jak również część mebli uległy zniszczeniu. Przyczyna pożaru — wadliwe połączenie rury od przenośnego piecyka do kanału dymowego. Straty wynoszą około 1000 zł.

### NIEFORTUNNA WYPRAWA KASJARZY.

Wczoraj w nocy dostali się złodzieje przez okno od podwórza do biura i składów tow. akc. „Włókno Polskie” przy ul. Okręg Nr. 6/8, gdzie rozpruli kasę ogniową i skradli tylko dwie dolarówki. Srodze zawiedzeni kasjarze skradli ze składu kilka tuzinów skarpetek.

### ZABÓJSTWO DYREKTORA WARSZ. TOW. WZAJEMNEGO UBEZPIECZENIA TRZODY CHLEWNEJ.

Wczoraj o godz. 3 popoł. rozeszła się wiadomość o zabójstwie Mieczysława Longina Łatawca, lat 29 (Marszałkowska 101, hotel „Liljana”), który ostatnio był dyrektorem Warsz. Tow. Wzajemnego Ubezpieczenia Trzody Chlewnej.

Szczegóły zabójstwa są następujące. Gdy Łatawec znajdował się na placu przy zagrodach dla trzody chlewnej na targowisku przy ul. Jagiellońskiej 1/3 zbliżył się nagle t. zw. poganacz, Stanisław Bernatowicz, który nie mówiąc, wyjął rewolwer i z odległości pół kroku dał dwa strzały w głowę Łatawca. Gdy ranny upadł, zabójca dał do leżącego jeszcze trzy kule w głowę. Gdy przybył lekarz Pogotowia, Łatawec już życie zakończył. Zabójca w chwili odbierania mu broni

przez posterunkowego Kulpitę oświadczył mu: „To jest zemsta za to, że 70 nas pozostawił bez pracy”. Zabójcę odprowadzono do 15 komisariatu, zaś ofiarę mordu przeniesiono do kancelarii wspomnianego towarzystwa.

### ŻYWCEM ZASYPANI.

Na rogu ul. Składowej i Nowogrodzkiej przy kopaniu fundamentów pod budowę Państwowego Banku Rolnego obsypał się zwał ziemi i przygnoił następujących robotników: Marjana Lewandowskiego, Józefa Michalskiego, lat 30, Wawrzyńca Piecha, lat 36. Lekarz Pogotowia stwierdził u wszystkich ogólne potłuczenie, nadto zaś u Lewandowskiego złamanie kości piszczelowej. Po opatrunku, Lewandowskiego, jako ciężiej chorego, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

### OKRADZONY PODCZAS SNU.

W pociągu Wileńskim między stacjami Białymstokiem a Wołominem pasażerowi Mendlowi Ziapinowi podczas snu, skradziono palto z karakułowym kołnierzem wartości 200 zł.

### PRZY PRACY.

Przed domem nr. 69 przy ul. Dobrej, szofer Wiktor Michałowski w czasie puszczenia w ruch motoru przy samochodzie przy pomocy korby, wskutek silnego szarpnięcia, doznał potłuczenia prawej ręki. Pomocy poszwankowanemu udzielił dyżurny lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

### ZNACZNA KRADZIEŻ W MIESZKANIU.

Do mieszkania Marji Kiernikowej przy ulicy Fredry nr. 10, za pomocą podrobionych kluczy, dostali się złodzieje i skradli srebro stołowe na 12 osób, papierosnicę srebrną z monogramem, zegarek złoty męski, kołę złotą ze szmaragdami i wiele innych przedmiotów wartości około 10.000 złotych.

### OKRADZENIE PRALNI.

Za pomocą otworzenia kłódki i zamku podrobionymi kluczami, dostali się złodzieje do sklepu pralni chemicznej i farbiarni należącej do Marji Ptaszyńskiej przy ul. Kruczej nr. 44 i skradli oddaną do prania i farbowania konfekcję damską ogólnej wartości 1.000 zł.

## Z Radjostacji Warszawskiej.

Program na dziś.

- 15.00 — 15.15 Komunikat gospodarczy.
- 17.00 — 17.25 Odczyt p. t.: „Z historii dawnego Lwowa” — wygłosi p. Eleonora Porębska.
- 17.30 — 18.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), Jarosław Gebel - Tarnawa (śpiew) i Tomasz Jaworski (skrzypce).
- 19.00 — 19.25 Odczyt p. t.: „Wrażenia z Brazylji” — wygłosi prof. Aleksander Janowski (Dział „Podróże — przygody”).
- 19.30 — 19.45 Komunikat rolniczy.
- 19.45 — 19.55 Nad program Rozmaitości.
- 19.55 — 20.20 XXII-gi wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa” — wygłosi prof. Wacław Milewski.
- 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny: Wykonawcy: Trio Kmita, p. Marja Pohlowa (fortepian), p. Lidja Kmitowa (skrzypce) i p. Michał Borzakowski (wiolonczela) i p. Stefania Millerowa (śpiew).
- 22.00 — 23.30 Muzyka taneczna. Retransmisja z cukierni „Wielka Ziemiańska”.

## Z GIEŁDY

### WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8.98, Londyn 43.69, Nowy Jork 9.00, Paryż 36.22, Praga 26.72, Szwajcaria 174.30, Włochy 41.60, Wiedeń 127.25.

### PAPIERY PROCENTOWE.

8% L. Z. Banku Roln. 80.00, 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj. 80.00, 6% Pożycz. dol. 83.00 (zł. 747.00), 8% Poż. konwersyjna 96.75, 10% Poż. kolejowa 92.00, 5% Pań. pożycz. konwersyjna 48.00, 4½% L. Z. ziem. zlotowe 35.25 — 37.25, 5% L. Z. Warsz. zlotowe 41.50 — 42.75, 4½% L. Z. Warsz. zlotowe 38.00.

### AKCJE.

Bank Polski 80.50 — 81.25, Bank Dyskontowy 10.00, Bank Handlowy 3.10, Bank Zachodni 1.40, Bank Zjedn. ziem. pol. 1.50, Cerata 1.00, Puls 4.00, Czersk 0.30, Gosławice 38.00 — 38.50, W. T. F. Cukru 2.90 — 2.85 — 2.87, Węglow. 66.00, Nobel 2.25, Cegielski 13.50, Lilpop 15.40 — 15.65, Zieleniewski 12.25, Modrzejów 3.65, Parowóz 0.26, Ostrowiec 7.85, Rudzki 1.08, Starachowice 2.08 — 2.07, Zawiercie 14.00, Żyrardów 10.40, Haberbusch 65.00.

### Notowania pozagiełdowe

z dnia 13 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja mocna. Dolar amer. 9.00 i pół gr., Bank Polski 81.50, Cukier 2.95, Węgiel 66.50, Modrzejów 3.75, Lilpop 15.60, Ostrowiec 7.90, Rudzki 1.10, Starachowice 2.13, Żyrardów 10.50, Rubli 100 zlotem 477.—.

### „HALKA” MONIUSZKI.

Komisja kulturalno - artystyczna przy Radzie Związków Zawodowych zawiadamia, iż są jeszcze do nabycia biletu na „Halke” w cenie: pierwsze rzędy krzesła zł. 4.10; łóże (kupon) 3.85 zł., na dzień 21.XII r. b. (wtorek), w Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka i Opieki nad niem, Warecka 7, i w Księgarni Robotniczej, Walecka 9.

## PIJ CIE ZNANE

# PIWA CIESZYŃSKIE

ZDRÓJ EXPORT MARCOWE.

# RUCH ROBOTNICZY

### ZAPOMOGI DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W GRUDNIU.

Min. Pracy wyasygnowało na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozbawionych pracy, na m. grudzień 450,000 zł., t. j. tyle, ile w listopadzie. Z sumy tej Warszawa otrzymała 100,000 zł. (w listopadzie 85,800 zł.), Łódź zaś — 110,000 zł. (w ub. miesiącu 95,000 zł.).

### ZASIŁKI DLA ROBOTNIKÓW.

W ostatnim okresie tygodniowym, t. j. od 29 listopada do 4 grudnia włącznie zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie przyznał 138 robotnikom, pozbawionym pracy (w poprzednim tygodniu 116) prawo do pobierania zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków ustawowych było w tym samym czasie 1,296 (w poprzednim tygodniu 1,574), pobrało zaś zasiłki 1,007 (1,048) na sumę 10,992 zł. 52 gr. (11,466 zł. 50 gr.).

Z pośród 1,007 robotników, którzy pobraли zasiłki było z przemysłów: budowlanego 314, metalowego 246, spożywczego 115, skórzanego 60, papierniczego i drukarskiego 53, drzewnego 39 oraz niewykwalifikowanych 61.

W tym samym czasie przyznano 182 bezrobotnym (w poprzednim tygodniu 126) prawo do pobierania zasiłków z akcji doraźnej, mianowicie tym, którzy wyczerpali je z Funduszu Bezrobocia, nadto b. robotnikom monopolu tytoniowego, zakładów rusznikarskich zapalników artyleryjskich, okręgowego zakładu mundurowego, zdemobilizowanym wojskowym etc. Ogółem uprawnionych do poboru zasiłków z akcji doraźnej było 3,316 (3,306), pobrało zaś zasiłki 3,111 (3,075) na sumę 32,562 zł. 16 gr. (33,276 zł. 34 gr.).

# Z ŻYCIA PARTJI

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. (Leszno 53). Posiedzenie Warsz. Wydz. Kob. P. P. S. odbędzie się we wtorek dnia 14 grudnia.

We wtorek, dn. 14 b. m.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 m. 30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie komitetu, na które proszeni są o przybycie członkowie komitetu oraz mężowie zaufania z poszczególnych miejsc pracy.

Dzielnica Śródmiejska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Praga” O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Koło Rzeźników. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima”. O godz. 5 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła.

W środę, dn. 15 b. m.

Starówka. O godz. 7, Rycerska 6, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka”. O godz. 7 Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Jerozolima. O godz. 7 w., Chłodna 41, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Mokotów. O godz. 7, Bałagata 12, ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym referat wygłosi tow. Zawadzki.

Wola - Czyste. O godz. 6 Wolska 44, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy, na którym tow. M. Downarowicz wygłosi II odczyt z cyklu „Zagadnienia polityczne Europy”.

Ochota. O godz. 6 Grójcka 59, posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Czerniaków. O godz. 7 Solec 67, posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Bacznosc Poczutowy. O godz. 6 wiecz. w pierwszym terminie w lokalu OKR. (Al. Jerozo-

limskie 6) odbędzie się Walne Zebranie Członków Pocztovej Org. PPS. na którym dokonane zostaną wybory do nowego komitetu Pocztowego. W drugim terminie o godz. 7-ej wiecz. zebranie będzie ważne bez względu na ilość obecnych członków na zebraniu.

### Komitet.

## Z życia Młodzieży

Komitet Redakcyjny „Głosu Młodzieży Robotniczej” odbędzie posiedzenie dziś o godz. 6.40 a nie 5, jak było zapowiedziane.

Z. N. M. S. W czwartek, o godz. 6.30 wiecz. odbędzie się walne zebranie środowiska Warsz., w lokalu przy ul. Nowolipie 29 (szkoła). Na porządku dziennym m. in. — wybór delegatów na Zjazd.

W tymże lokalu, również w czwartek, o godz. 5 popoł. — zebranie Zarządu.

Chór deklamacyjny Koła Młodz. TUR. Śródmieście przyjmie jeszcze zapisy. Wiadomość w poniedziałki i piątki w Kole Młodz. Al. Jerozolimskie 6.

## Ruch kult.-oświatowy

Wieczór literacko - artystyczny w Czeraniakowie. Staraniem T. U. R. odbędzie się w środę, dnia 15 grudnia, o godz. 7.30 wiecz.

## Z sądów.

Proces o nadużycia w państwowej fabryce tytoniu w Łodzi.

Wczoraj rozpoczęła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie sprawa Tadeusza Wronki, dyrektora państwowej fabryki tytoniu w Łodzi, wice - dyrektorów: Ludwika Kolda i Zygmunta Świerczyńskiego, oraz 7 innych urzędników fabrycznych, oskarżonych o popełnienie wielkich nadużyć w fabryce państwowej tytoniu w Łodzi, które przyniosły straty skarbowi państwa w sumie miliona zł.

Podsadni skazani zostali przez sąd okręgowy łódzki na karę ciężkiego więzienia od lat 4 — 6.

Rozprawa w sądzie apelacyjnym potrwa co najmniej tydzień.

Księgarnia Robotnicza, Warszawa, Walecka 9, telefon 229-70 została zaopatrzona w duży wybór książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych

### NA SEZON GWIAZDKOWY.

# Rece

udelikatnia natychmiastowo, wybiera, chroni od pęknięcia i odziebienia,

## Pâte de Prelats

Perfection

Do nabycia we wszystkich perfumerjach i składach aptecznych.



# ALBORIL AROMATYCZNE PŁATKI MYDLANE dla delikatnych materiałów.

Nieźrówna siła pienienia! Zdumiewający skutek! Rozpuszcza się w zimnej wodzie.

# Skład węgla DEVON

Warszawa, ul. SREBRNA Nr. 1, tel. 169-37.

Dostarcza węgiel z głębokich kopalni we wszystkich sortymentach z dostawą do piwnicy lub bez

## po cenach przystępnych

i na dogodnych warunkach spłaty.

Z dniem dzisiejszym podaje do wiadomości wszystkich Szan. P. T. Odbiorców, że na skutek porozumienia się z J. W. P. KOMISARZEM RZĄDU na m. st. Warszawę obniżamy cenę na sortymenty: gruby, kostka I i kostka II na zł. 50.— za 1 tonnę wraz z dostawą.



# KRONIKA

## STAN POGODY.

W Zakopanem szata śnieżna wynosiła 10 cm. W Krynicy rano pochmurno, temperatura 3°, najniższa z nocy 0°. Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 7,5, najniższa 2,0.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w dalszym ciągu pochmurno, rano mgliście. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich potem północno - zachodnich, na północy kraju silniejsze. Nieco chłodniej, temp. w ciągu dnia do 5°.

Uwagde rezerwistów. Z polecenia kom. rządu funkcyjniejszego P. P. przystąpili do sprawdzania w domach, czy rezerwiści i zaliczeni do polspolitego ruszenia zgłosili w sekcji wojskowej magistratu o zmianie swego adresu. Wszyscy zamierzający, których obecny adres niezgodny jest z adresem zamieszczonym w książeczce wojskowej, karani będą grzywną do 500 zł. i aresztem do 6 tygodni.

Pobór. We wtorek, dnia 14 grudnia, w lokalu przy ul. Dobrej nr. 72, odbędzie się dodatkowa komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych w 14, 15, 17, 18, 24 i 25 komisariatach, podlegających P. K. U. nr. 3. Czynności komisji rozpoczyna się, jak zwykle o godz. 9 rano.

Spis poborowych rocznika 1906. We wtorek, 14 grudnia, w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1906, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu przy ul. Daniłowiczowskiej 1, mieszkańcy 16 komisariatu P. P., nazwiska których rozpoczynają się od A. do Z.

Rada Spożywców. Mandaty prawie wszystkich członków Rady spożywców już wygasły, albowiem w myśl odpowiedniego regulaminu, ważne są one w ciągu 2 lat. Rada spożywców rozpoczęła swe obrady w październiku 1924 r. Wobec tego istnieje obecnie potrzeba uzupełnienia składu Rady.

Z Tow. Chemicznego. W czwartek, dnia 16 b. m. o godz. 18 w Auli Politechniki Warsz. odbędzie się uroczysty obchód Jubileuszu 50-letniej pracy naukowej i pedagogicznej członka honorowego Polsk. Tow. Chem. prof. J. Boguskiego. Podczas obchodu wręczona zostanie Czcigodnemu Jubilatowi książka pamiątkowa wydana przez Polskie Tow. Chemiczne.

Komitet Opieki nad Oświatą w szpitalach wojskowych przy Warszawskim Oddziale Polsk. Czerwonego Krzyża urządza zbiórkę dla inwalidów i chorych żołnierzy na „Gwiazdkę” za pomocą rozdawanych deklaracji i zwraca się do mieszkańców stolicy z wezwaniem o poparcie tego celu. Deklaracje rozdawane są codziennie w lokalu Warszawskiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża, przy ul. Mazowieckiej nr. 9, od godz. 12 do 2 po poł.

Z Tow. Biologicznego. W środę, dnia 15-go grudnia r. b. odbędzie się o godz. 8 wieczorem posiedzenie Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Biologicznego w audytorjum Instytutu Fizjologicznego Uniwersytetu (Krakowskie - Przedm. nr. 26).

## Z teatrów świetlnych.

Kino Stylowy. „Jedynaczka króla miedzi” z Normą Shearer.

Kino Apollo. „Tancerka z Montmartre” i „Miłość w purpurze krwi”.

Kino Filharmonja. „Wyprawa Ossendowskiego do Afryki Południowej”.

Kino Colesseum. „Sultanka miłości”.

Kino Palace. „Trędowata”.

Kino Wodewil. „Wiedeń, miasto moich marzeń”.

Kino Splendid. „Szczęśliwy wisielec”.

Kino Pan i Corso. „Demon kobiet”.

Kino Nowości. „Przygoda w nocnym ekspresie”.

Kino „Komedja”. „Nędznicy”.

# ROZMAITOSCI

**KIM BYŁ SFINKS?** Wedle podania greckiego, sfinks wyobraża istotę żeńską, ale w rzeczywistości sfinks egipski uzmawia symbol męski. Niedawno wykryto wielkiego sfinksa przy piramidach pod Gizę i stwierdzono b. ciekawe rzeczy. Okazało się mianowicie, że olbrzymi ten sfinks ma ścisły związek ze świątynią sfinksową piramidy i jest rzeczą prawdopodobną, że ten sfinks wyobraża idealny wizerunek twórcy piramidy Chefren. Lwi tułów symbolizował siłę, głowa była wyidealizowaną głową faraona. O związku między sfinksem a świątynią, pisze obszernie uczony niemiecki Emil Waldmann: „Sfinks leżał na tej samej głębokości, co odłączona oden, ale dawniej zjednoczona świątynia skalna, która nosiła jego imię. Obnażono drogę, łączącą świątynię ze sfinksem. Od rogu świątyni wzdłuż prawego skrzydła sfinksa, pod murem skały, prowadziła brukowana wznosząca się powoli droga, skręcała za sfinksem naprzeciw, dalej wciąż wznosząc się, idzie wzdłuż lewego skrzydła, znów skręca i wychodzi na zabrukowany plac naprzeciw trzykrotnie oblicza sfinksa, tam, gdzie stoi ołtarz. Była to droga procesji, którą trzykrotnie odbywali kapłani, składając ofiary, podobnie jak w Parthenonie. W ten sposób procesja trwała dłużej i stawała się coraz uroczystsza, aż nagle zatrzymywała się przed oczyma ludzkiego oblicza. Wielki, czysto kapłański pomysł! Ze w tym celu trzeba było między świątynią a tarasem sfinksowym przebić skałę, nie troszczono się w owych czasach o wolność. Siły roboczej było pod dostatkiem. Kto wznosi olbrzymi — piramidy, daje sobie radę z tunelem w skałę.

**45 LAT ZA MURAMI WIĘZIENNI.** W Brieg na Śląsku niemieckim rozegrał się w tych dniach jeden z tych procesów sądowych, w któ-

rych ujawniają się ciche tragedie ludzkie, nie budzące sensacji nazewnatr. Na ławie oskarżonych zasiadł 77-letni Chrystian Bielor, pod zarzutem usiłowanego zabójstwa. Historia tego człowieka jest krótka, a pełna tragizmu. Odbarzony naturą burzliwą, nieokielznaną, oraz dużą siłą fizyczną, stał się w wojsku jako 20-letni młodzieniec postrachem dla kolegów, a gdy w r. 1876 pewien urzędnik leśniczy zabronił mu kłusownictwa, „miłości do jeleni i sarn” — jak się wyrażał — zaabił go z zemsty do spółki z 2 kolegami.

Skazano go na śmierć, ale karę zamieniono na dożywotnie więzienie. I oto skazaniec spędził 33 lata w więzieniu zgorzelickim, a 12 w Brieg, razem 45 lat. Gdy w r. 1921 ułaskawiono go, liczył już 72 lata, był zdrow, ale już złamany na duchu. Gdy się udał do swego rodzinnego miasta, a nigdzie nie mógł znaleźć pracy i zewsząd wytykano go palcami, jako zbrodniarza, co 45 lat spędził w więzieniu — stracił grunt pod nogami. W przytłoku doszło do kłótni z jakąś kobietą, w którą rzucił młotem i ciężko ją pobił. Jako 77-letni starzec, znalazł się poraz drugi na ławie oskarżonych. Skazano go na 1 rok i 9 miesięcy więzienia.

„Nie starałbym się o ułaskawienie w r. 1876, gdybys wiedział, co mnie czeka” — oświadczył sędziemu. Jeszcze w r. 1914, licząc już 65 lat, chciał wziąć udział w wojnie, byle uzyskać wolność, co mu się jednak nie udało.

**50 STOPNI GORĄCA W BUENOS AIRES.** Z Buenos Aires donoszą, że panują tam wielkie upały, dochodzące do 50 stopni Celsjusza. Są liczne wypadki porażenia słonecznych. Na wschodzie natomiast daje się już we znaki zima, prawie wszędzie pada śnieg.

skie przyjmują się zapewne i nadal w przedstawieniach tak lubianej powszechnie „Sprzedanej narzeczonej”. H. D.

**Teatr Wielki.** Dziś premiera utworu lirycznego Rimskiego - Korsakowa „Złotego kogucika” odbędzie się wraz z pierwszym przedstawieniem jednoktowego baletu polskiego L. M. Rogowskiego „Kupała”.

Jutro „Straszny dwór”, we czwartek „Dziwczyną z Zachodu”.

**Teatr Narodowy.** Dziś „W miłosnym labiryncie”.

**Teatr Letni.** Dziś „Tajemnica powodzenia”.

**Teatr Polski.** Codziennie dramat Mereżkowskiego „Car Paweł I”.

**Teatr Mały.** Codziennie „Najpiękniejsze oczy w świecie”.

**Teatr Cwiłkińskiej i Fertnera.** Codziennie „Mecenas Bolbec i jego żona”.

**Teatr Odrodzonej (na Pradze).** Dziś i dni następnych „Hajduczek”.

**Teatr „Zjednoczonych”.** Dziś „Tajemniczy Dżem”, czyli „Król włamywaczy”.

**Qui Pro Quo.** Rewia „Karuzela”.

**Perskie Oko.** Codziennie rewia zimowa p. t.: „Na całego”.

**Teatr „Eldorado”.** Dziś „Dzieje grzechu... mężczyzny”.

**Z Konserwatorium.** Dziś wieczór sonat wiołonczelowych w wykonaniu pp. Wilkomirskich.

**Z Tow. Przyjaciół Inwalidów.** Doroczne przedstawienie na warsztaty pracy dla inwalidów odbędzie się pod protektoratem Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 17 b. m. w Teatrze Wielkim. Odegrana zostanie „Żydówka”.

## POKWITOWANIA.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka. Drukarnia „Robotnika” zł. 90.45.

Ob. Michał Nesterow w Białymstoku zł. 4.60.

Na Sanatorium w Rudce.

W 6 bolesną rocznicę śmierci naukochańszego brata Norberta Glasa składa siostra zł. 5.

# ZE SPORTU

## Ubiegły sezon sportowy w stolicy

(ciąg dalszy).

### IV.

W dalszym ciągu naszego przeglądu przejdziemy do trzeciego z kolei klubu t. zw. „krakowskich warszawiaków”.

**LEGJA:** Zespół zielonych to jeden z tych klubów, którym przypada w udziale zasługi za godne reprezentowanie barw stolicy.

Podobnie, jak Polonii tak i Legii Warszawa nigdy nie potrzebuje się wstydić.

Grą swą wojskowi zdobywali wszędzie uznanie. I jakkolwiek szczęście nie zawsze dopisywało, to jednak ogólne wrażenie pozostanie dodatnie.

Bo rzeczywiście na brak szczęścia Legia uskarżać się może. Taki pech, jak obserwowaliśmy na meczach z Turystami z Vivo, z Hasmoną, z Ł. K. S-em — to rzadko spotykane wypadki.

W mistrzostwie z powodu początkowej słabej formy nie odegrali wojskowi wybitnej roli, zajmując w pełni zasłużone trzecie miejsce.

Przypuszczać należy, iż gdyby gry mistrzowskie rozpoczęły się w czerwcu, Warszawianka napewno musiałaby zrezygnować z drugiego miejsca w tabeli.

Przypomnijmy sobie bowiem rozegrany w tymże miesiącu mecz wojskowych z Polonią, mecz, który należał do najpiękniejszych zawodów sezonu, zakończony, przy równorzędnej grze „nieznacznym sukcesem mistrza (3:2) — a słuszość naszego przypuszczenia potwierdza się w zupełności.

Do końcowych sukcesów Legii należy zaliczyć zwycięstwa z Czarnymi, ze Lwowem 5:1, z Hasmoną 2:1, wreszcie pierwsze miejsce wraz z puhaem w „turnieju szóstkowym”.

**Varsovia.** Drużyna ambitnych harcerzy, pomysłnie zaczawszy sezon oraz uzyskawszy szereg zaszczytnych wyników, tak lokalnych (z Polonią 3:3, z Legią 4:4) jak i zamiejscowych, wykazuje pod koniec sezonu zupełny brak formy, ulegając drużynom B-klasowym.

Wreszcie dwa pozostałe kluby kl. A. KORO-NA i CZARNI nie wykazywały żadnej żywotności; ostatni spadają do kl. B. zupełnie zasłużenie. (D. c. n.). M. K.

### Sprostowanie.

W onegdajszym numerze naszego pisma do sprawozdania „Ubiegły sezon sportowy w stolicy” wkradła się pomyłka drukarska, a mianowicie: zamiast słów: „pomijając niepowodzenie tournée po Łodzi, Estonii, Bułgarii i t. d.” winno być: „pomijając niepowodzenia tournée po Łodzi, Estonii, Bułgarii i t. d.”.

### JACY BYWAJĄ WARJACI?!

Odczyt Tow. Dr. prof. Miecz. Michałowicza. Pierwszą prelekcję w domu „Skry” ma jej honorowy członek.

W sobotę wieczorem odbyła się w domu R. K. S. „Skra” pierwsza z projektowanego cyklu prelekcji naukowych. Wygłosił ją Prof. Uniw. Warsz. Dr. M. Michałowicz. Tematem była teoria Kreczmaro o typach fizycznych i psychicznych.

Liczne, bo przeszło 200 osób liczące audytorjum z zacięciem słuchało barwnego odczytu.

Tow. Prof. Michałowicz opisywał dwa zasadnicze typy ludzi, tak zw. kończynowców i jamowców. Opowiadał o typach warjatów jednego i drugiego rodzaju, o ludziach mających „zaęszczone” i „rozszczepiony” sposób myślenia.

Przewinęła się przed słuchaczami cała masa przypadków.

W najbliższej przyszłości odbędzie się w tym samym lokalu szereg dalszych odczytów. Referentami będą p. p. profesorowie Uniwersytetu Warsz. S. M.

## Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Ostrowcu

## ogłasza KONKURS na stanowisko Dyrektora Kasy.

Do posady przywiązane jest wynagrodzenie według VI kategorii plac urzędników państwowych oraz 15% dodatku funkcyjnego.

### Od kandydatów wymagane jest:

- 1) Obywatelstwo Polskie,
- 2) Wykształcenie średnie,
- 3) Kilkuletnia praca w instytucjach społecznych.

Oferty z życiorysem i odpisami świadectw składać należy do dnia 28/XII.1926 r. włącznie.

Posada do objęcia z dniem 1-go stycznia 1927 r.

Oferty nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Zarządu: (—) Z. Szmidt.

## CHODAKOL.

**Radykalnie usuwa odciski wraz z korzeniami.**  
Sprzedaż we wszystkich składach aptecznych i aptekach,  
Laboratorium „POLLABOR” Sp. z o. o. w Warszawie.

## Powiatowa Kasa Chorych w Rypinie

### ogłasza konkurs na stanowisko BUCHALTERA KASY.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie IX st. sł. plac urzędników państw. wraz z dodatkiem 15% funkcyjnym.

Oferty z dołączeniem życiorysu, oraz uwierzytelnionych odpisów dowodów:

- a) obywatelstwa polskiego
- b) ukończenia kursu buchalterji
- c) praktyki w księgowości Kas Chorych, wzgl. w innych instytucjach handlowych w charakterze księgowego - bilansisty nadsyłać należy do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Rypinie, woj. Warszawskiego, do dnia 22 grudnia r. b.

Oferty kandydatów nie odpowiadających wyznaczonym warunkom, pozostaną bez odpowiedzi.

ZARZĄD.

### Lekarz-Dentysta

F. BLOCH-SZEFTEL

wznowiła przyjęcia.  
Leszno 59 m. 3,  
tel. 402-66.

## MEBLE

używane, wielki wybór, najtaniej!  
Gotówka lub rozłogę raty.  
SOLNA 18 m. 4.

## DRUKARNIA

Wykonujemy wszelkie roboty w zakresie druku w drukarni, przyjmujemy do druku DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie. WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Gramofony,** palefony, płyty, struny, instrumenty muzyczne. Dogodne warunki. Najtańsze ceny. „Platerofon”, Praga-Targowa 50.

**Maszyny** do szycia nowe i używane kupuje. Rymarska 16 (sklep frontowy).

**Radjo** Odbiorniki lampowe, detektorowe, słuchawki, wszelki sprzęt radjowy. Dogodne warunki. „Platerofon”, Praga-Targowa 50.

**A) Zegary** ściennie, zegarki. Pierścionki na rądy i bez zaliczki. Zegarmistrz Gutmacher-Smoczyński 21 róg Dzielnej.

**Nowe Modele**



**Patefony**

GRAJA KULKĄ — SZAFIREM, CZYSTO, GŁOŚNO, NATURALNIE

za gotówkę i na raty

**Adam Klimkiewicz**

154 Marszałkowska 154

**WARUNKI FRENLMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i załatwienie przy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 procent drożej. Układ ogłoszeń w tekście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8 szpaltowy. Za termin druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.